

U nas

GORZYCZKI. TU ZNAJDUJE SIĘ ŚREDNIOWIECZNE GRODZISKO,
tu mieszkał Karol Godula. Tu znajdziesz jeden z najstarszych dębów w Polsce i niesamowite zadrzewienie pełne przebiśniegów. Gorzyczki można zwiedzać pieszo, na rowerze. Można też popłynąć rzeką Olzą. ABC miejscowości - na kartach specjalnej wkładki.

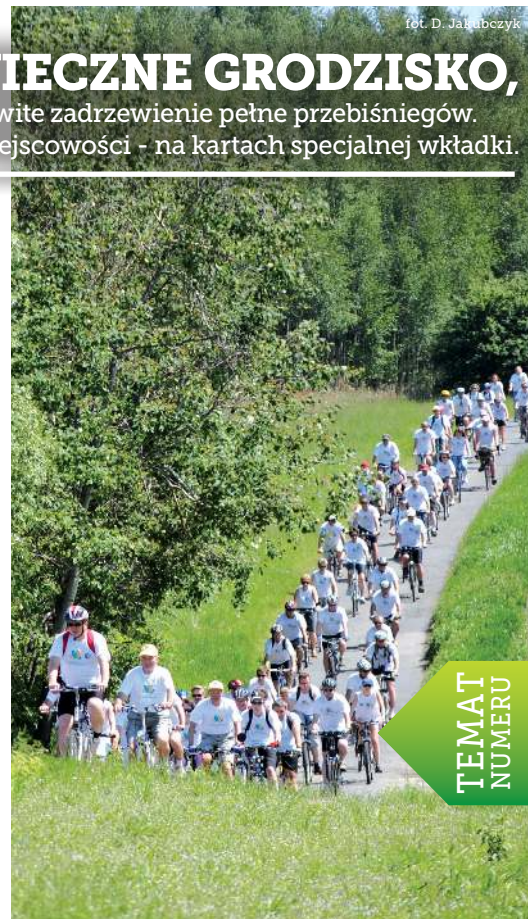
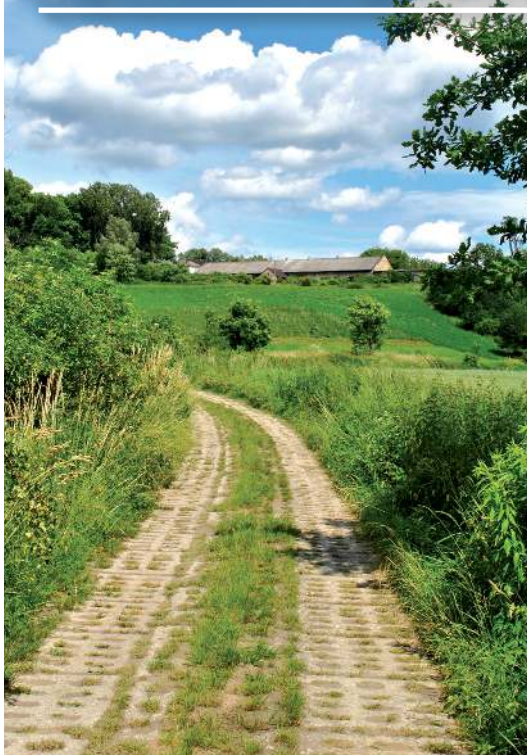


foto: D. Jakubczyk

TEMAT
NUMERU

DOŻYŃKI W GORZYCZKACH

Już w najbliższą sobotę (30 sierpnia) zapraszamy na Dożynki Gminne 2014 do Gorzyczek.



foto: arch. U Nas

NAJPIĘKNIEJSZA WIEŚ ROGÓW... Więcej na str. 5



foto: W. Langrzyk

DOŻYŃKI GMINNE

GORZYCZKI
30.08.2014



WÓJT GMINY GORZYCE
wraz z KOMITETEM ORGANIZACYJNYM
ZAPRASZAJĄ wszystkich mieszkańców
na DOŻYŃKI GMINNE, które odbędą
się w SOŁECTWIE GORZYCZKI
na terenie przyległym
do OSP Gorzyczki 101.



w numerze:

NAJPIĘKNIEJSZA WIEŚ ROGÓW, 5
NAJLEPSZE PRZEDSIĘWZIĘCIE...

KOŁO PSZCZELARSKIE 7

FRANCISZEK PARZYCH I URSZULA 8
SOCHIERA STAROSTAMI DOŻYNEK

SATELITA TESTOWY NA APARATURZE 8
PREVAC Z ROGOWA

JAK POWSTAJĄ SZOPKI 14

LOKALNE INWESTYCJE

Prezentujemy Państwu zdjęcia zrealizowanych w tym roku inwestycji mających miejsce na terenie naszej gminy. Więcej informacji na str. 3.



Ukończona rozbudowa sali gimnastycznej w Gorzycach.



Budowa Przedszkola w Turzy Śląskiej.



Plac zabaw w parku Jaś w Osinach.



Nowe boisko w Uchylsku.



Wyremontowane pomieszczenia w Urzędzie Gminy przy ul. Kościelnej 15.

LIDER POLSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI

Zarząd Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie 26 czerwca 2014 r. z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości dokonał rozstrzygnięcia XVI Edycji Konkursu „Menager - Spółdzielca”, kapituła honorowej nagrody przyznała to wyróżnienie Zygfredowi Jureczce - prezesowi GS „Sch” Gorzyce za zasługi w zarządzaniu Spółdzielnią. Prezes Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Gorzyce jest zasłużonym spółdzielcą z 58-letnim stażem pracy. Spółdzielnia, którą kieruje, funkcjonuje od 69 lat, jest jednym z największych pracodawców w gminie Gorzyce. Zatrudnia 140 pracowników w ramach umów o pracę. Jest społecznie odpowiedzialnym pracodawcą, który przestrzega przepisów prawa pracy, a pracownicy tej firmy odczuwają satysfakcję z wykonywanej pracy. Mimo ogromnej konkurencji na rynku handlowym, spółdzielnia przyciąga klientów do swoich placówek jakością oferowanego towaru oraz ceną adekwatną do jakości sprzedanego towaru.

źródło: GS Gorzyce



Moment wręczenia statuetki Zygfredowi Jureczce z okazji nadania tytułu Menager - Spółdzielca.

DOŻYNKI GMINNE Więcej we wkładce.



DOŻYNKI GMINNE

GORZYCKI 30.08.2014

WÓJT GMINY GORZYCE
wraz z **KOMITETEM ORGANIZACYJNYM**
zapraszają wszystkich mieszkańców
na DOŻYNKI GMINNE, które odbędą
się w SOŁECTWIE GORZYCKI
na terenie przyległym
do OSP (Gorzycki 104).



PROGRAM DOŻYNEK GMINNYCH - GORZYCKI 2014

12.00 14.00 14.30 15.15 16.15 16.30 17.30 18.45 19.00 20.30 20.45 21.45	msza święta dożynkowa - kaplica św. Jana Nepomucena w Gorzyczkach (ul. Wiejska), zbiórka uczestników korowodu dożynkowego (ul. Polna i Kopaliniana 5 w Gorzyczkach), wymarś korowodu dożynkowego (ul. Kopaliniana w kierunku ul. Wiejskiej do remizy OSP w Gorzyczkach), - przekazanie chleba - wystąpienia okolicznościowe - wręczenie odznaczeń zasłużonym rolnikom, podsumowanie i rozstrzygnięcie konkursów: plastycznego "Pszczola naszym przyjacielem" i fotograficznego "Życie pszczoły w obiektywie" realizowanych w ramach projektu "Pszczelarstwo - pasja i wspólne dobro - spotkania edukacyjne dla mieszkańców z terenu LGD Morawskie Wrota", program artystyczny w wykonaniu lokalnych artystów i zespołów - ORKIESTRA GMINY GORZYCE, Zespół Szkolno - Przedszkolny, Powiatowy Dom Dziecka, występ MARIANA CHROBOKA - solisty ZPIT „Śląsk”, Honorowego Obywatela Gminy Gorzyce, program artystyczny w wykonaniu lokalnych artystów i zespołów, występ zespołu DUET KARO , losowanie nagrody głównej w loterii fantowej, koncert LESZKA FILCA , zabawa taneczna z zespołem TRIO-HIT .
--	---



PATRONAT MEDIALNY:           



DOSTOJNI JUBILACI Więcej na str. 16



Gertruda Błaszczok z rodziną oraz przedstawicielami władz gminy.

JUBILEUSZ 90-LECIA CZARNYCH GORZYCE

Więcej na str. 17



fot. B. Jordan

Uczestnicy turnieju o Puchar Wójta z okazji 90-lecia Czarnych Gorzyce.

DZIĘKI WŁASNEJ STOLARNI PRODUKUJĄCEJ TRUMNY Z LITEGO DREWNA DLA ODBIORCÓW Z CAŁEJ POLSKI MOŻEMY ZAGWARANTOWAĆ ŻE ZAKŁAD POGRZEBOWY RENIO ŚWIADCZY **NAJTAŃSZE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE W REGIONIE**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
PRODUCENT TRUMIEN
RENIO

☎ 517 277 292 • 517 277 229
 GORZYCKI • KOLONIA FRYDERYK | UL. LEŚNA 4

Centrum Ogrodnicze I&L Adamczyk w Olzie od lat współpracuje z naszą redakcją. Wśród wielu oferowanych artykułów znajdziecie także „U Nas”.




H A D E S
 ZAKŁAD POGRZEBOWY

tel.
32 47 27 272
602 587 936
668 175 322

GOŁKOWICE
 ul. 1 MAJA 20

G O R Z Y C E
 ul. RACIBORSKA 1

czynne 24h/7dni

SPRAWDZONA FIRMA Z TRADYCJAMI

ZAKŁAD POGRZEBOWY



Dzierżęga
tel. 0 501 169 465

Firma świadczy pełny zakres usług pogrzebowych
 Rozliczamy zasilek pogrzebowy

Czyżowice
 ul. Wiejska 48
 tel. 032 451 33 25
 0 513 103 665

Wodzisław Śląski
 ul. Jastrzębska 133 ul. 26 Marca
 tel. 0 502 424 577 (obok szpitala)
 tel. 0 501 169 465

Gorzyce
 ul. Piaskowa
 (rynek)
 tel. 0 501 169 465

USŁUGI POGRZEBOWE STANISŁAW SIORA



ROGÓW, PARKOWA 11

CAŁODOBOWE TELEFONY
 7 DNI W TYGODNIU

602 708 204
 696 378 882
 739 070 333



USŁUGI GRABARSKIE

44-350 GORZYCE, ul. Raciborska 12

Stanisław Siora
 były współwłaściciel
 firmy Hades
 z Gołkowic

NAJPIĘKNIEJSZA WIEŚ ROGÓW, NAJLEPSZE PRZEDSIĘWZIĘCIE...

1 sierpnia naszą gminę odwiedziła komisja konkursowa, która dokonała oceny zgłoszeń w konkursie „Piękna wieś województwa śląskiego”. W kategorii najpiękniejsza wieś zaprezentowało się sołectwo Rogów.

Więcej na str. 5



fol. W. Langrzyk



PIKNIK COUNTRY

27 lipca na Rancho Western w Czyżowicach swoim występem na „Piknik Country & Blues” zachwycili m.in.: Whiskey River, Droga Ewakuacyjna i Peleton.



fol. arch. Rancho Western

AKCJA LATO Więcej na str. 12-14.



fol. arch. WDK Czyżowice

Obóz w Bierach

16/07/2014



fol. A. Sitek

Obóz w Soblówce



fol. P. Warzeszka

Warsztaty w Olzie



fol. arch. WDK Czyżowice

Warsztaty w Czyżowicach



fol. A. Sitek

Obóz w Soblówce



fol. P. Warzeszka

Plac zabaw w Olzie



fol. A. Sitek

Warsztaty w Osinach



fol. A. Sitek

Warsztaty w Osinach

od redakcji

Sierpniowy numer, z racji Dożynek Gminnych w Gorzyczkach, zawiera cały pakiet materiałów poświęconych przygranicznej wsi. Andrzej Nowak, jak co roku w sierpniu, prezentuje osoby naszych dożynkowych starostów. Nie mogło zabraknąć materiału o jednej z działających w sołectwie organizacji - Saharze Gorzyczki. Młodzi ludzie wyznaczili sobie ambitne i szczytne cele. Zachęcam do odwiedzenia profilu Stowarzyszenia na Facebooku.

Nieskromnie zachęczę też do lektury tradycyjnej wkładki „regionalnej”. W sierpniu, jak co roku, prezentujemy sołectwo organizujące święto płonów. Jest więc trochę historii - zarys dziejów wsi, są propozycje kilku wycieczek - oczywiście w stronę położonych po drugiej stronie Olzy Wierznio- wic. Nie mogło też zabraknąć informacji o miejscowych zabytkach i osobliwościach przyrodniczych. Jak się okazuje Gorzyczki mają kilka swoich osobliwości: wiekowy dąb w sta-

rym parku, Karola Godulę i docenta Jana Pipeka.

Polecam też relacje z kolejnych, obchodzonych w tym roku okrągłych jubileuszy oraz praktyczne porady. Piotr Będziński pisze o osach. Niewielkie stworzenia potrafią nawet zabić. Z kolei Marcin Jopek kontynuuje temat odpowiedzialności organizatora turystyki. Zapraszam do lektury.

D. Jakubczyk



URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

Remont w Urzędzie Gminy przy ul. Kościelnej 15 zakończony

Zakończony został remont budynku Urzędu Gminy w Gorzyczach przy ul. Kościelnej. Prace trwały niespełna rok. W pierwszej kolejności wyremontowany został parter budynku, następnie przeprowadzono remont na pozostałych kondygnacjach (klatka schodowa, pierwsze piętro oraz poddasze).

Modernizację budynku urzędu wykonało konsorcjum firm „Fobud” z Markłowic, a koszt robót ok. 1,7 mln złotych.



Wyremontowane wnętrze w urzędzie gminy przy ul. Kościelnej 15.

Rozbudowa sali gimnastycznej w Gorzyczach

Zakończył się rozpoczęty w lipcu ubiegłego roku remont sali gimnastycznej LKS Czarni Gorzyce. Inwestycja objęła wykonanie nowych sanitariatów dostępnych od wewnątrz istniejącego budynku i od strony zewnętrznej oraz budowę bezodpływowego osadnika ścieków. Powstał stropodach wykorzystany jako taras.

Zadanie pochłonęło ok. 300 tys. zł. Wykonawcą inwestycji był Zakład Produkcyjno-Remontowo-Budowlany Artur Marcinek z Wodzisławia Śląskiego.

Plac zabaw w Parku Jaś w Osinach

W Parku Jaś w Osinach doposażony został plac zabaw. Zainstalowano zestaw zabawowy Iza, podwójną huśtawkę, spędzinowiec oraz poziomą drabinkę i dwie ławki parkowe.

Zadanie pochłonęło kwotę ponad 24 tys. zł, z czego dofinansowanie z PROW wyniosło 80% kosztów kwalifikowalnych. Dodać należy, iż członkowie Rady Sołectkiej w Osinach przygotowali i uporządkowali teren oraz wykonali niwelację terenu pod montaż placu zabaw.

Budowa Przedszkola w Turzy Śląskiej

Trwają prace związane z budową przedszkola publicznego w Turzy Śląskiej. Obecnie murowane są ściany budynku. Planuje się, iż do końca bieżącego roku wybudowany zostanie budynek w stanie surowym otwartym, zaś w 2015 r. ukończone zostaną pozostałe roboty. Przedszkole w Turzy Śląskiej będzie budynkiem parterowym częściowo podpiwniczonym, w którym mieścić się będą oddziały przedszkolne, sala wielofunkcyjna, zaplecze sanitarne i magazynowe, szatnie, kuchnia, biura oraz pomieszczenia techniczne. Powstanie plac zabaw, ogrodzenie, zieleni, drogi, chodniki oraz oświetlenie. Wykonawcą robót jest firma F-BUD z Wodzisławia Śląskiego.

Koszt robót budowlanych opiewa na kwotę ok. 5,3 mln zł.

Nowe boisko w Uchylsku

Na ukończeniu jest budowa boiska sportowego w Uchylsku. Boisko posiada nawierzchnię z trawy naturalnej, zamontowane zostały słupki i bramki, wykonano ogrodzenie oraz plac rekreacyjny. Zadanie pochłonęło kwotę ok. 112 tys. zł, z czego gmina uzyskała dofinansowanie z PROW - 50% kosztów kwalifikowalnych.

Transgraniczne Amatorskie Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi



Już dziś zapraszamy do Gorzyc (teren przyległy do GOTSIR "Nautica") 13 września na Transgraniczne Amatorskie Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi.

Projekt współfinansowany jest ze środków

Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa „Przekraczamy Granice” w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska-Rzeczpospolita Polska 2007-2013.

MIESIĘCZNIK „U NAS”, nr 8/259/2014, e-mail: unasredakcja@gmail.com, tel. 32 453 00 59 | WYDAWCA: WDK Gorzyce

ADRES REDAKCJI: 44-350 Gorzyce, ul. M. Kopernika 8 | REDAKTOR NACZELNY: Daniel Jakubczyk

REDAKTOR TECHNICZNY: Wioletta Langrzyk | SEKRETARZ: Krystyna Okoń | REDAKTORZY: Władysława Bańczyk, Piotr Będziński, Bogusław Jordan, Andrzej Nowak, Jan Psota, Stanisław Sitek | SKŁAD KOMPUTEROWY: Paweł Moszczyński | KOREKTA: Małgorzata Musińska

WSPÓŁPRACA: Tadeusz Brachman, Grzegorz Chlebiak, Czesław Czaika, Martyna Czerny, Bibiana Dawid, Adam Fichna, Marzena Hojka, ks. dr Henryk Olszar, Danuta Parma, Irena Sauer.

NAKLAD: 1000 egz. | Druk: Infopakt, tel. 32 423 85 61

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Za treść zamieszczonych ogłoszeń, wkładek i reklam redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

„Program ograniczenia niskiej emisji na terenie gminy Gorzyce” – nabór wniosków na rok 2015

W ramach wdrożenia „Programu ograniczenia niskiej emisji na terenie gminy Gorzyce” udzielane będzie dofinansowanie na realizację inwestycji związanych z wymianą starego źródła ciepła na ekologiczne i wysokosprawne źródło ciepła c.o. (tj. kocioł węglowy z automatycznym podajnikiem paliwa, kocioł gazowy, olejowy, elektryczny, na biomasę, pompa ciepła itp.) oraz montaż instalacji solarnej dla potrzeb ciepłej wody użytkowej.

Regulamin, w którym zawarte są szczegółowe informacje dotyczące realizacji Programu dostępny jest na stronie internetowej www.gorzyce.pl oraz w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Gminy Gorzyce, ul. Kościelna 15.

Wnioski można składać w Biurze Obsługi Interesanta od 25 sierpnia 2014 roku do momentu wyczerpania miejsc na listach głównych i rezerwowych.

Wnioski zgłoszone do Programu realizowane będą na podstawie kolejności ich składania (dot. daty złożenia kompletnego wniosku cz. I); dodatkowo zostanie utworzona lista rezerwowa (do 10 miejsc).

Druki wniosków można pobrać w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Gminy Gorzyce, ul. Kościelna 15 lub ze strony internetowej www.gorzyce.pl.

Źródło: UG Gorzyce

SPIS TREŚCI

04. **POCZTÓWKA Z POLSKIEGO MIASTA SZEPTEM O CODZIENNOŚCI**

04. **OSA-FERA BESTIA SZLACHETNE ZDROWIE**

04. **ODPOWIEDZIALNOŚĆ ORGANIZATORA TURYSTYKI RADCA PRAWNY RADZI**

05. **KOMENTARZ SAMORZĄDOWY**

06. **ZBUNTOWANY ŚWIAT ŚWIAT NASTOLATKÓW**

06. **DOŻYNIANIE DOŻYNEK - POMIĘDZY GIERYMSKIM A WARHELEM ZROZUMIEĆ JĘZYK SYMBOLI**

07. **WSPOMNIENIE WAKACJI**

12. **AKCJA LATO**

POCZTÓWKA Z POLSKIEGO MIASTA

szeptem o codzienności Martyna Czerny



Z powodów zdrowotnych byłam zmuszona przez dwa tygodnie mieszkać zupełnie sama w centrum jednego z wielkich miast. Mieszkanie zlokalizowane było na poddaszu tuż przy wielkim skrzyżowaniu. Ze względu na słoneczną pogodę, okna pozostawały przez cały czas otwarte. Z tego powodu, nieustannie słysząc

było piskliwy głos sygnalizacji przejazdu dla pieszych, która nie prosząc o wolne, pracowała na okrągło. Dzień – noc – ranek – południe – sobota – wtorek – święto – co kilkadziesiąt sekund słysząc było czarujące piii pi pi pi. Ale nie o sygnalizacji świetlnej chciałam Wam opowiadać. Kierowcy zasypiają, kiedy stoją jako pierwsi przed czerwonym światłem. Co to znaczy? Nie wiem, czy to ta świetlna krwista czerwień działa na nich tak usypiająco, ale praktycznie w 80% przypadków kierowca drugi trąbi na kierowcę pierwszego, gdyż ten przez pierwsze trzy sekundy nie zauważa, że jest zielone światło. Przez dwa tygodnie obserwowałam pilnie tę kwestię. I wnioski nasuwają się same. Albo ludziom się ciągle bardzo spieszy, albo kierowca drugi zazdrości temu pierwszemu, bo sam chciałby wieść „skrzyżowaniowy” prym i robi wszystko, by ośmie-

zyć swojego poprzednika przed innymi królami szos.

Kolejną kwestią, która niestety zdarza się nie tylko w wielkich miastach, jest kultura osobista ludzi oczekujących w kolejkach do kasy w supermarkecie. Przede mną kilka osób. Za mną pewien starszy pan, a przy kasie obsługuje młody chłopak. Starszy Pan zaczyna nieśmiało mówić do siebie, że kolejka długa, że w nieskończoność trzeba czekać, ogólnie cichym pomrukiwaniem stara się wyrazić swoje niezadowolenie. Nikt na niego nie reaguje. Po chwili robi się czerwony na twarzy i zaczyna krzyczeć na sprzedawcę, że ma w tej chwili poprosić kogoś do kasy obok, na co opanowany kasjer mówi, że ze względu na poranną porę nie ma osoby, która mogłaby zająć stanowisko obok. Starszy Pan nie daje za wygraną i zaczyna obrażać kasjera, na co młody pracownik reaguje bardzo profesjonalnie, zachowując spokój. Zbity z tropu klient krzyczy na cały sklep, że zawsze, kiedy tu przychodzi są ogromne kolejki. Miałam ochotę odwrócić się i powiedzieć Panu, że skoro tutaj wszystko jest złe, to zawsze może pójść gdzieś indziej. Nie zdążyłam, bo osoba stojąca tuż przede mną zrobiła to szybciej. Starszy Pan nie odpowiedział ani słowa.

Smutne jest to, że ten siedzący przy kasie chłopak, który nie ma wpływu na politykę firmy i na to, czy o danej porze na zmianie jest pięciu czy dziesięciu kasjerów, jest tak traktowany. Nie on ustala reguły gry, a wszelkie obelgi spadają na jego barki. Wydawałoby się, że starsi ludzie, ze względu na swoje życiowe doświadczenie powinni to wiedzieć, niestety jest inaczej.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ORGANIZATORA TURYSTYKI (III)

Radca Prawny radzi
Maciej Jopek

Zgodnie z informacjami zaprezentowanymi w pierwszej części artykułu dotyczącej odpowiedzialności organizatora turystyki „Organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie:

1) działaniem lub zaniechaniem klienta; 2) działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo 3) siłą wyższą”.

Wyjaśniając powyższe przepisy wskazać należy, iż ustawodawca w cytowanym ustępie art. 11a przedmiotowej ustawy wprowadził reżim odpowiedzialności organizatora turystyki, który jest bardziej restrykcyjny, aniżeli ogólny reżim odpowiedzialności cywilnej. Poglądy nauki prawa, które podziela autor, wskazują, iż odpowiedzialność organizatora turystyki jest oparta na zasadzie ryzyka, nie zaś na zasadzie winy. Oznacza to, że organizator turystyki może ponosić odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, pomimo dochowania przez niego należytej staranności, tzn. pomimo tego, że nie można zarzucić mu, iż czegoś nie dopilnował, nie przewidział itp. Wyłączenie odpowiedzialności organizatora turystyki będzie jednak możliwe w przypadku zaistnienia przynajmniej jednej z trzech okoliczności wskazanych w punktach 1) do 3) powyżej. Dodatkowo zaznaczyć należy, że ze względu na zamiar ustawodawcy, aby zapewnić należyłą ochronę osobom korzystającym z usług organizatorów turystyki, w art. 11 a ust. 2 przedmiotowej ustawy ustawodawca wprowadził regułę, że „Wyłączenie odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, w przypadkach wymienionych w ust. 1, nie zwalnia organizatora turystyki od obowiązku udzielenia w czasie trwania imprezy turystycznej pomocy poszkodowanemu klientowi.”

W praktyce niejednokrotnie występują sytuacje w których biuro podróży zmienia warunki umowy zawartej z klientem. Przedmiotowe sytuacje zasadniczo zostały uregulowane w przepisach art. 14 ust. 5-7 ustawy o usługach turystycznych (z zastrzeżeniem regulacji dotyczącej zmiany ceny, która została umieszczona w art. 17 przedmiotowej ustawy, a która zostanie omówiona w kolejnym artykule). Zgodnie z tymi przepisami organizator, który przed rozpoczęciem imprezy turystycznej jest zmuszony, z przyczyn od niego niezależnych, zmienić istotne warunki umowy z klientem (z wyjątkiem ceny usługi turystycznej), powinien niezwłocznie o tym powiadomić klienta. W takiej sytuacji klient powinien niezwłocznie poinformować organizatora, czy przyjmuje proponowaną zmianę umowy albo odstępuje od umowy za natychmiastowym zwrotem wszystkich wniesionych świadczeń i bez obowiązku zapłaty kary umownej. Jeżeli klient odstępuje od umowy lub jeżeli organizator odwołuje imprezę turystyczną z przyczyn niezależnych od klienta, klient ma prawo, według swojego wyboru uczestniczyć w imprezie zastępczej o tym samym lub wyższym standardzie, chyba że zgodzi się na imprezę o niższym standardzie ze zwrotem różnicy w cenie, albo żądać natychmiastowego zwrotu wszystkich wniesionych świadczeń. W w/w przypadkach klient może dochodzić odszkodowania za niewykonanie umowy, chyba że odwołanie imprezy turystycznej nastąpiło z powodu zgłoszenia się mniejszej liczby uczestników niż liczba minimalna określona w umowie, a organizator powiadomił o tym klienta na piśmie w uzgodnionym terminie, albo gdy do odwołania doszło wskutek siły wyższej (np. wybuchu wulkanu w którego obszarze aktywności zlokalizowany jest hotel miejsca destynacji).

OSA-FERA BESTIA

szlachetne zdrowie Piotr Będziński

Nie może być przypadku w tym, że na oznaczenie miejsc niebezpiecznych używa się oznakowania w kolorach żółtym i czarnym. Przyjrzyjmy się symbolice tych kolorów.

ŻÓŁTY to kolor złota oraz słońca. Oznacza najwyższe wartości i wiedzę. Niegdyś kolor żółty był barwą zamężnych kobiet i matek, miał wzbudzać do nich szacunek. Stopniowo kolor ten stał się symbolem zdrady, fałszu, bezwstydu, wrogości. Odcień cytrynowożółty symbolizuje nienawiść i zdradę. Ogólnie przyjmuje się, że CZERNY jest barwą negatywną. Czarny jest kolorem nocy, niewiary, grzechu i śmierci, symbolem upadłych aniołów, nicości i gniewu, ale także oznaką pokory, obumarcia dla świata i ciała, ascezy. Czarny kolor oznacza również nieugiętość.

Przyroda obdarzyła takimi właśnie barwami (wcale nie przypadkiem) OSY, występujące powszechnie u nas owady. Ich sława nie jest bynajmniej związana z jakimiś szczególnie pożytecznymi dla ludzkości działaniami. Wręcz przeciwnie. Jeżeli zauważymy u kogoś np. jedną dłoń wielkości łopaty, znaczy to, że albo przesadził ze sterydami, albo padł ofiarą osy. Bo osy to dzikie bestie, które (jak wydaje się szczególnie latem) za najważniejsze zajęcie uważają atakowanie i mordowanie biednych ludzi. Trzeba zauważyć, że walka jest nierówna. Te drapieżne bestie są małe, szybkie i podstępne. Działają pojedynczo, w grupach i chmarach. Nie uznają żadnych zasad fair play. Nie przyjmują kapitulacji. Nierówna walka z nimi musi skończyć się ucieczką lub śmiercią. Ponieważ nie stronią od sfermentowanych owoców, często atakują „pod wpływem”, a z pijanym jak wiadomo dogadać się już całkiem nie da.

BRONŃ. Podstępne owady używają broni konwencjonalno-biologicznej. Konwencjonalny jest ostry szpikuliec żądła. Biologiczna jest dawka jadu zawarta w jego wnętrzu. Działanie broni jest kilkusetkrotnie i paraliżujące. Faza pierwsza po zadaniu ciosu to ostry, kłujący ból. Faza druga to powiększająca się opuchlizna i swędzenie spowodowane zatruciem. Faza trzecia (dotykająca na szczęście tylko niektórych) to paraliż, duszności, podwyższony puls, nudności, wymioty, utrata przytomności. W przypadku osy broń jest wielokrotnego użytku (w przeciwieństwie do

pszczoł). A zapach jadu (przy ataku grupowym) jest jak dźwięk sygnalizacji, wzywający inne bestie do ataku.

TAKTYKA ataków nie jest jakoś szczególnie wyrafinowana, chociaż trzeba przyznać, że wyjątkowo skuteczna. Atak jednostkowy bardzo często związany jest z trunkami (nie koniecznie wysokowymi). Jeżeli osa poczuje pragnienie, a w zasięgu jej nerkowatych oczu znajdzie się szklanka, kubek lub otwarta butelka, na pewno skorzysta z okazji. Mało tego. Jeżeli prawowity właściciel napoju będzie chciał się napić, a nie zauważy bestii, a bez niczego zaatakują. Te ataki są szczególnie niebezpieczne, a często śmiertelne. Miejsce ataku to język, gardło, policzki, podniebienie. Tu dla ratunku czas ma szczególne znaczenie, ponieważ nawet w drugiej fazie użycia broni, może nastąpić zgon przez uduszenie.

OBRONA. Słowo „ochrona” jest w tym przypadku mylące. Właściwie jesteśmy bezbronni. Skazani jedynie na działania pozorne. W większości przypadków obrona polega na unikaniu kontaktów z bestiami, a najlepiej na ucieczce. W przypadku słodkich napojów nie należy pić na wolnym powietrzu z butelek lub puszek. W przypadku szklanek pić z uwagą. Jeżeli jednak chcemy się bronić zanim nastąpi atak, a bestie założyły sobie gniazdo na naszym terenie, należy skorzystać z pomocy straży pożarnej.

W przypadku skutecznego ataku osy należy działać szybko:

- zagryźć zęby i udawać, że nie boli tak strasznie jak boli (dotyczy zwłaszcza dzieci i mężczyzn);
- przemyć miejsce ataku wodą z mydłem;
- przyłożyć na miejsce ataku cebulę albo rozgnieciony, albo rozpuszczony węgiel aktywny, albo okład z octu, albo plasterki cytryny, albo coś innego o czym opowiadały babcie lub sąsiadki;
- jeżeli ktoś jest uczulony, powinien jak najszybciej udać się po pomoc medyczną (lekarz domowy, POZ Wodzisław lub w przypadku utraty przytomności wezwać pogotowie ratunkowe (999 lub 112)).

Chociaż osa to bestia mała, skutki jej ataku mogą być tragiczne. A tak na marginesie. Sens istnienia takich stworzeń jak osy jest jednak wielką tajemnicą.



Polskie absurdy
Ostatnie dni sierpnia – miesiąca wypoczynku pracochłików, wytężonej pracy rolników oraz samorządowych i parafialnych dożynek. Jest i element wspólny – to problemy nierozwiązywalne w polskiej rzeczywistości. W trosce o „komfortowe warunki podróżowania”, a raczej w trosce o przyszły wynik wyborczy, podjęto absurdalne decyzje w sprawie bramek na autostradach. W określonym czasie podczas weekendu zostają otwarte, by częściowo rozładować korki, za co, zamiast korzystających z A1 czy A2, zapłacą wszyscy podatnicy. Przecież i tak za wszystko płacą, więc co za różnica? Ekspert pracują nad innym rozwiązaniem – nowoczesnym. To, że w sąsiednich krajach stosuje się słynne winiety, e-winiety lub przyjazne systemy elektroniczne, nie znaczy, że w Polsce można wprowadzić prosty i tani, a zarazem wygodny system opłat. Nasz musi być nowatorski (bramkowy, automatyczny viaTOLL, może viaAuto), kosztowny, bo utrzymujący bezproduktywnych urzędników. Państwo samo z siebie niczego nie rozwiąże. Przecież wiadomo, że „Tam, gdzie są bramki, tam są korki”. „Korki są dowodem na istnienie autostrad – wcześniej kiedy ich nie było, nie było też korków”. I tu tkwi sedno sprawy: podróżujący (nie wdzięcznicy) nie zauważą, że wybudowano autostrady, a skoro jadą szybciej, to zaoszczędzony czas mogą przeznaczyć – stojąc przed kolejną bramką na autostradzie – na podziwianie efektów naszej myśli techniczno-organizacyjnej. *Wdzięczność cechuje ludzi z dobrego kruszcu* (przysłowie greckie).

Zniwna wdzięczność
Jesteśmy w okresie żniwnym, w którym kosi się i zbiera dojrzałe zboże. Zazwyczaj po okresie wytężonej pracy nadchodzi czas świętowania i zasłużonego wypoczynku. Dożynki – największe w roku święto rolników, będące ukoronowaniem ich całorocznego trudu – obchodzone po zakończeniu wszystkich najważniejszych prac polowych i zebraniu plonów, a głównie plonu zbóż. Jednak dożynki to nie tylko święto rolników, choć tak próbuje się je kształtować, to okazja, ale przede wszystkim obowiązek wyrażenia wdzięczności. *Wdzięczność to piękna cecha ludzkiego charakteru. Ludzie, którzy ją posiadają, rozumieją, że nie są samowystarczalni; dostrzegają, że to, kim są lub co posiadają, zdobyli często dzięki pomocy innych.*

Bochen chleba i korona dożynekowa uosabiają wszystkie zebrane plony. Chleb – symbol życia, radości, sytości, szczęścia i wszystkich potrzeb człowieka – wspólnie spożywany jest znakiem gościnności, przyjaźni, wspólnoty, domu rodzinnego. Uroczystości dożynkowe to nie tylko święto dziękczynienia, lecz również okazja uświadomienia sobie, jak wiele potrzeba harmonijnego wysiłku we współczesnym świecie, by głodnym podać chleb. Z raportu GUS-u wynika, że blisko 37 proc. Polaków ma zbyt niskie dochody, a prawie 8 proc. żyje w warunkach poniżej egzystencji. Zjawisko to przybiera na sile. W 2012 r. dotyczyło to prawie 7 proc. Polaków. Jednak już w ubiegłym roku ponad 9 proc. osób brakowało pieniędzy na zakup żywności.

I w naszej gminie tradycja dożynekowa jest mocno zakorzeniona (choć malkontenci narzekają, że rolników w naszej gminie już nie ma), vide: „Franciszek Parzych i Urszula Sochiera starostami Dożynek Gminnych 2014”. Reprezentacje poszczególnych sołectw a szczególnie Gorzyczek, już się przygotowują, vide: „Nominacje dla starostów dożynek gminnych wręczone”. Starostowie razem z współmałżonkami prowadzą 5-hektarowe, typowe jak to na Śląsku, gospodarstwa rolne. W pracy w gospodarstwie angażuje się cała rodzina, kontynuując tradycje prze-

kazane przez dziadków, jednocześnie korzystając z nowoczesnego sprzętu rolniczego, dopłat unijnych oraz dostosowując produkcję do norm jakie obowiązują rolników w UE.

Kiedyś się rolnik ma weselić i Bogu pokłonić i ziemi błogosławić i ludziom za pomoc dziękować, jeżeli nie wtedy, gdy pod dach swój zgromadzi owoce pracy mołznej i zabiegów całorocznych? – Zygmunt Głogier.

Rolnicze problemy
Współcześnie dożynki obok ich religijnego charakteru, są okazją do podziękowania rolnikom za ich ciężką, choć nie zawsze docenianą pracę. Dają też możliwość głośnego wypowiedzenia obaw związanych z przyszłością rolnictwa i zwrócenia uwagi rządzących na problemy polskiej wsi. Rolnikom nie tylko rząd nie potrafi, ale nawet Unia nie chce pomóc w rekompensacie skutków rosyjskiego embarga. Nonsensownych słów padło wiele, jeden idiotyzm gonił drugi, a konsekwencją rosyjskiego (i nie tylko) embarga będzie to, że wszyscy muszą polubić jabłko, paprykę i parę innych produktów. Lansowane są hasła: „Wszyscy jedzą jabłko, jedz i Ty – na złość Putinowi”, „Jedz jabłko, pij cydr – na złość Putinowi” (wreszcie mamy spajający element – wroga), pozostałe produkty rolnicy zaorają (lepiej brzmi – biodegradować).

Może coś podobnego zrobić z węglem, bo jego też jest za dużo, a blokady importu, pomimo grożącej katastrofy – w trosce o wszystkich – nie będzie.

Wolność charakteryzuje czyny właściwe człowiekowi. Sprawia, że istota ludzka jest odpowiedzialna za czyny, których jest dobrowolnym sprawcą.

Atrakcyjne Gorzyczki
Należy dodać, że nie tylko Gorzyczki, ale i okolice. Skoro dożynki w Gorzyczkach, to także więcej o samej wiosce, jej położeniu, historii i ostatnich latach, wojnie, sąsiadach i znakomitych mieszkańcach, życiu religijnym, oświatowym i społecznym, zabytkach, atrakcjach i propozycjach wycieczek. Naprawdę ciekawe informacje i bogata historia opisane piórem Daniela Jakubczyka, vide: „Gorzyczki. Tu mieszkał Karol Godula”.

Wolność i odpowiedzialność
Wolność i demokracja ściśle są związane z odpowiedzialnością, także za swoją krainę, jej rozwój, przyszłość i jakość życia mieszkańców. Skromny plan inwestycyjny, vide: „Inwestycje gminne 2014”, czy program ograniczenia niskiej emisji (wymiana starego źródła ciepła na nowy ekologiczny kocioł – w ilości 50 sztuk, montaż instalacji solarnej dla potrzeb ciepłej wody użytkowej w ilości 30 sztuk, wymiana starego źródła ciepła na nowy ekologiczny kocioł wraz z montażem instalacji solarnej dla potrzeb ciepłej wody użytkowej w ilości 10 sztuk) na poziomie minimum, vide: „Program ograniczenia niskiej emisji na terenie gminy Gorzyce”. Za to aktywizują się mieszkańcy Odry, vide: „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich Śląskie lokalnie 2014”. Kolejna wieś w naszej gminie – Rogów, ubiega się o tytuł najpiękniejszej wsi województwa śląskiego, a najlepszym przedsięwzięciem odnowy wsi ma być plac zabaw w Gorzyczkach przy GOTSiR „Nautica”, zaś najlepszą stroną internetową sołectwa – strona sołectwa Bluszców - www.bluszczow.eu, vide: „Najpiękniejsza wieś Rogów, najlepsze przedsięwzięcie...”. Co dalej, gdy wszystkie wioski będą najlepsze i najpiękniejsze?

Nie licz na wdzięczność za to, co już uczyniłeś dla ludzi. Musisz sprawić, by byli wdzięczni za to, co uczynisz dla nich w przyszłości – Mario Puzo.

(StS, 18.08.2014 r.)
e-mail: ssitek@vp.pl

NAJPIĘKNIEJSZA WIEŚ ROGÓW, NAJLEPSZE PRZEDSIĘWZIĘCIE ...

1 sierpnia naszą gminę odwiedziła komisja konkursowa, która dokonała oceny zgłoszeń w konkursie „Piękna wieś województwa śląskiego”, ogłoszonym przez Marszałka Województwa Śląskiego. Celem konkursu jest wspieranie rozwoju wsi poprzez pobudzanie aktywności gospodarczej, kształtowanie ładu przestrzennego oraz pielęgnowanie środowiska naturalnego, a także promocja działań związanych z zachowaniem tradycji oraz wzmacnianiem poczucia tożsamości lokalnej mieszkańców wsi. W roku bieżącym nasza gmina startowała w trzech kategoriach:

- najpiękniejsza wieś – Rogów,
- najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi – plac zabaw w Gorzyczkach przy GOTSiR „Nautica”,
- najlepsza strona internetowa sołectwa – strona sołectwa Bluszców – www.bluszczow.eu.

Komisja w składzie: Maria Niewęgłowska, Barbara Nycz, Barbara Moj wraz z wójtem gminy Piotrem Oślizło, odwiedziła plac zabaw przy GOTSiR „Nautica”, po czym udała się do Rogowa pretendującego do miana „Najpiękniejszej wsi województwa śląskiego”. Na miejscu komisję powitała sołtys wsi Halina Zbroja wraz z prezesem OSP Jerzym Glencem, którzy zaprosili wszystkich do sali, gdzie zaprezentowały się wszystkie organizacje, instytucje oraz firmy działające na terenie sołectwa.

Piękna pieśń o Rogowie w wykonaniu Rogowianek pod kierunkiem Eweliny Poloczek oraz powitanie gości przez Maję i Karolinę z miejscowego przedszkola, wywołały łzy wzruszenia w oczach zebranych.

W części artystycznej zaprezentowały się lokalne artystki Aleksandra Kałuża i Edyta Kałuża, które zaśpiewały niemiecką pieśń. W tańcu towarzyskim wystąpiła para Martyna Szymiczek i Kamil Sowa, zaś Tadeusz Brachman przedstawił wiersz o rodach w Rogowie. Była to także okazja do premiery filmu promocyjnego o Rogowie przygotowanego przez Jacka Zielonkę i Marcina Szczyrbę oraz prezentacji opracowanej przez Marcina Czmieła.

Zwiedzając przygotowane na te okazję wystawy, można było bliżej zapoznać się z przedsiębiorcami, lokalnymi twórcami oraz rogowskimi organizacjami. Swoje stanowiska na tę okazję przygotowali: biblioteka publiczna, przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum, świetlica wiejska, koło gospodyń wiejskich, związek emerytów koło Rogów, koło pszczelarzy, hodowcy gołębi pocztowych, koło emerytów górniczych przy parafii Rogowskiej, grupy parafialne: Dzieci Maryi, grupa ojca Pio Nadzieja, stowarzyszenie „Rodzina błogosławionego Edmunda Bojanowskiego”, róże różańcowe, mniejszość niemiecka, KS Przyszłość Rogów i sekcja skata oraz przedsiębiorcy: „Prevac”, „Sander”, „Izol-Plast”.

Swoje prace wystawiły lokalne artystki Janina Klon i Teresa Helczyk, fotografie i historię Rogowa przedstawił Alojzy Błędowski, zaś Maksymilian Domin zaprezentował amatorski film o Rogowie oraz dron własnej roboty. Można było spróbować wyrobów wędliniarskich Eryka Kałuży oraz pieczywa i kołacza z piekarni Grzegorza Szymiczka. Była to także okazja do zwiedzenia gimnazjum, kościoła i domu parafialnego, boiska sportowego, parku „Dąbki” i „Parku Leśnego”. Komisja odwiedziła także rogowskich Liderów Przedsiębiorczości: Firmę „Sander”, „Izol-Plast”, „Prevac” oraz zakład mięsny Tomasza Kühna.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się zwiedzanie światowej sławy firmy „Prevac” – specjalizującej się w budowie aparatur próżniowych. Prezes firmy Andreas Glenz oprowadził komisję po firmie, przedstawił historię jej powstania oraz największe osiągnięcia. Po wspaniałym zaprezentowaniu się całego sołectwa komisja opuściła Rogów.

Obecnie z niecierpliwością czekamy na wyniki konkursu, które poznamy w październiku. Zapraszamy do oglądania filmu pt. „Rogów piękna wieś województwa śląskiego” oraz galerii zdjęć na stronach www.gorzycze.pl, www.rogow.pl.

W. Langerzyk, UG Gorzyce

ZBUNTOWANY ŚWIAT

świat nastolatków Anna Głowacka



Okres dojrzewania jest niezwykle obfitujący w problemy wychowawcze. Nasze dziecko wkracza w okres buntu. Niejednokrotnie nie potrafimy sobie poradzić z relacjami z nastolatkiem. Do najczęstszych problemów wychowawczych nastolatków należą rywalizacja z rodzicami, nadpobudliwość, potrzeba większej swobody, chęć wolności.

Dojrzewający nastolatek jest zazwyczaj bardzo drażliwy i łatwo go dotknąć każdym słowem krytyki. W jednej chwili czuje się dorosły i tak też chce być traktowany. Po chwili jednak pragnie przytulenia i troskliwości. Jest to dla niego niezwykle trudny okres, przez który musimy mu pomóc mądrze przejść. Najczęstszą przyczyną konfliktów nastolatka z rodzicami są zarzuty braku swobody. Zbliżający się do dorosłości nastolatek upomina się o swoje prawa, a z drugiej zaś strony boi się dorosłości. Drodzy rodzice rozmawiajmy z naszym dojrzewającym dzieckiem, nawet jeśli mówi, że tego nie potrzebuje.

Seksualizm

Uaktywnienie hormonów u dojrzewającego nastolatka zmusza go do zainteresowań sprawami

seksualnymi i romantycznymi aspektami życia. Niestety, odżywający popęd seksualny u nastolatka przegrywa z nieśmiałościami kontaktami z płcią przeciwną. Dopiero w nieco starszym wieku nastolatek staje się gotowy do pierwszego kontaktu cielesnego z płcią przeciwną. Zadbajmy o właściwe przygotowanie go do życia seksualnego. Ojciec powinien porozmawiać z synem o antykoncepcji. Tak samo – matka z córką. Nie traktujmy tematu seksualności jako tematu wstydliwego. Nie odkładajmy rozmowy o seksie w nieskończoność. Ważne jest również przygotowanie szkolne nastolatka do życia seksualnego, dlatego wychowanie do życia w rodzinie powinno być przedmiotem obowiązującym w każdej szkole. W interesie każdego rodzica powinno być przygotowanie dziecka do współżycia, w taki sposób, by nabyło ono umiejętności przewidywania konsekwencji.

Nałogi

Statystyki odnoszące się do picia alkoholu wśród nieletnich są przerażające. Prawie 90% nastolatków pije alkohol. Nastolatek pod wpływem alkoholu miewa spowolnione procesy myślowe, obniżoną sprawność ruchową, zniekształcone wrażenia wzrokowe i słuchowe. Ponadto nastolatek pod wpływem alkoholu narażony jest na ryzykowne zachowania. Często uczestniczy w bójce, prowadzi samochód, odbywa stosunki płciowe, kończące się nierzadko nieplanowaną ciążą.

Innym, równie popularnym nałogiem nastolatków jest palenie tytoniu. Młodzi ludzie sięgają po papierosa z ciekawości, naśladując dorosłych, czy też za namową rówieśników. Warto porozmawiać z dzieckiem o konsekwencjach palenia. Porozmawiać

o umiejętności powiedzenia stanowczo „nie”.

Najgorszym nałogiem, przed jakim chcielibyśmy uchronić nasze dziecko są narkotyki. Młodzi ludzie „biorą prochy” z kilku podstawowych powodów: chęci zabawienia się, poczucia bycia kimś wyjątkowym, chęci zwrócenia na siebie uwagi – coraz częściej dotyczy to rodziców, ciekawości, chęci zaimponowania, braku asertywności czy też obawy przed odrzuceniem grupy.

Warto rozmawiać z nastolatkiem o wszystkich czyhających na niego nałogach zanim jeszcze zbliży się do wieku, w którym występuje chęć eksperymentowania. Walka z nałogiem jest chyba najtrudniejszym problemem wychowawczym, z którym często musimy się zmierzyć.

Oto kilka wskazówek dla rodziców:

- rozbudźmy zainteresowania,
- okazujmy zrozumienie i serce,
- rozmawiajmy z nastolatkiem,
- słuchajmy, kiedy do nas mówi,
- uczmy się wzajemnego zaufania,
- bądźmy konsekwentni,
- nie podnośmy głosu,
- pozwólmy nastolatkowi przedstawić swój punkt widzenia.

Jestem matką nastolatka i wiem doskonale, ile trzeba cierpliwości i zrozumienia dla wkraczającego w dorosłość człowieka. Nie okazujmy mu jedynie złości, nagradzajmy za to, co dobre, dziękujmy i przepraszajmy. My dorośli również popełniamy błędy, wśród których znaczny odsetek stanowią właśnie te wychowawcze.

DOŻYNIANIE DOŻYNEK - POMIĘDZY GIERYMSKIM A WARHOLEM

zrozumieć język symboli Piotr Będziński

Symbolika, jako rzeczywistość abstrakcyjna, najczęściej jest pochodną świata materialnego. Konkretni nadawane są treści pozamaterialne. Czasami jednak zdarza się, że sytuacja się odwraca i to symbol zaczyna kształtować rzeczywistość materialną. Innymi słowy, o ile najczęściej rzecz przywołuje myśli, o tyle czasami myśli się nieomal materializują.

Przykładem takiej zależności jest Święto Plonów – dożynki.

HISTORIA

Świętowanie zakończenia zbierania plonów, należy do tzw. tradycji niepamiętnej. W czasach przedchrześcijańskich było to etniczne święto słowiańskie, przypadające w okresie równonocy jesiennej (23 września). Zwyczaj ten, praktykowany przez Słowian i plemiona bałtyckie, w różnych stronach Polski określany był jako wyżynki, obżynki, wieniec, wiencowe, okężne. Na Śląsku nazywany *żniwniok*.

Obrzęd dożynek prawdopodobnie związany był pierwotnie z kultem roślin i drzew, potem z pierwotnym rolnictwem. Wraz z rozwojem gospodarki folwaczno-dworskiej w XVI wieku dożynki pojawiły się na dworach majątków ziemskich. Urządzano je dla żniwiarzy, służby folwarcznej i pracowników najemnych, w nagrodę za wykonaną pracę przy żniwach i zebrane plony.

NOWE CZASY

Okres rewolucji przemysłowej mocno zredukował to świętowanie. Dla ludzi zatrudnionych w fabrykach, związek z rolnictwem, z ziemią był coraz luźniejszy. W tym środowisku wysuwało się na pierwszy plan świętowanie pracy w fabrykach

i zakładach, a nie w rolnictwie. Dla „ratowania” dożynek coraz większego znaczenie musiała nabierać symbolika. Oczywiście w środowiskach typowo rolniczych, aż tak dużej potrzeby nie było. Konkret – jakim była praca na roli – wystarczał do zrozumienia symbolu i świętowania. Jednak dla coraz większej rzeszy pracowników zakładów i fabryk rolnictwo stawało się mentalnie i symbolicznie coraz odleglejsze.

LUD PRACUJĄCY MIAST I WSI

Czasy PRL to hasłowy sojusz robotniczo-chłopski, a więc także reaktywacja świętowania dożynek, ale w nowej odsłonie – politycznej. Gospodarzem staje się przedstawiciel władz. Dożynki pozbawione zostały wszelkich elementów religijnych. Corocznie prezentowane są plony, których wielkość bije na głowę wszelkie modyfikacje genetyczne. Lud pracujący miast i wsi musiał wiedzieć i widzieć, że w słusznej atmosferze politycznej ziemia rodzi najlepiej.

Po transformacjach ustrojowych świętowanie zebrania plonów, niejako „z rozpędu”, weszło do kalendarza świątecznego miast i gmin. Wykształcił się nowy model tego świętowania. Główny szkielet pozostał PRL-owski, wymieniono elementy ideologiczne na religijne. Akcent zaś przesunięto na elementy zabawowe. Postało coś w rodzaju ludowego festynu, wiejsko-miejskiego, gdzie głównym elementem jest zabawa.

CZAS NA ZMIANY

Możemy powiedzieć, że to nieważne, że rolnictwem w gminie zajmuje się zaledwie 2,5% przedsiębiorców. To nic, że z maki, która zostanie u nas zebrana, my chleba nie zrobimy. I nic to, że

owoce i warzywa mają w większości paszporty holenderskie. Jest tradycja i symbol. To dobrze. Ale może też czas, by w dobie, kiedy gmina niewiele różni się od miasta (o ile w ogóle), przemysłu święto zebranych plonów tak, by i pracownicy zakładów, firm, instytucji, by drobni, średni i wielcy przedsiębiorcy mogli także odnaleźć się w tym świętowaniu. Aby owoce ich pracy, wcale nie sezonowe, także znalazły się na dożynkowym stole. Aby także ich dotknęła symbolika tego święta. Żeby każdy mógł poczuć się z tym świętowaniem związany. Dlaczego starosta dożynek nie mógłby zostać jakiś prezes firmy działającej w gminie? Dlaczego starością nie mogłaby być właścicielka zakładu usługowego? Ludzie, których praca przynosi owoce gminie.

Jestem przekonany, że to zadanie bardzo trudne. To jakby szukanie kompromisu pomiędzy obrazem Gierymskiego a twórczością Andy Warhola. Trudne, ale nie niemożliwe. Można zaryzykować stwierdzenie, że gdyby nie twórczość Gierymskiego i innych, nie byłoby twórczości Warhola. Gdyby nie rolnicza praca pokoleń, nie byłoby przemysłu. Symbolika siewcy i żniwiarza nie wyklucza symboliki robotnika i filozofa. Bo owoc to symbol tego, co rodzi ziemia, ale także tego, co daje siła ludzkich mięśni, i tego, co rodzi intelekt. Każda z tych rzeczy to ogromny wysiłek, którego wcale nie trzeba porównywać (bo to nieporównywalne), ale który należy docenić i cieszyć się, że zaistniał. Jestem przekonany, że znalezienie drogi właściwej, kompromisowej, daje szansę wspólnego świętowania, gdzie widzami będą tylko mieszkańcy innych gmin.

WSPOMNIENIE Z WAKACJI

Lato to najwspanialszy okres w roku. Wszyscy, dzieci i dorośli z niecierpliwością czekają na wakacje, na wymarzony krótszy lub dłuższy urlop. Spragnieni wypoczynku (w zależności od upodobań) marzymy o beztroskim lenistwie, ale także o spotkaniu ciekawych ludzi czy nawet o przeżyciu wyjątkowej przygody.

W tym roku i do mnie niespodziewanie uśmiechnął się los w interesującej mnie dziedzinie. 14 lipca w Mielnie przy „moim” zejściu na plażę zainstalował się „obóz” ekipy „Top Model. Zostań modelką” znanego show telewizji TVN. Program należy do moich ulubionych, w związku z tym przyglądałam się z zainteresowaniem poczynaniom realizatorów programu. Dla kogoś, kto interesuje się działalnością mediów lub po prostu życiem gwiazd, nadarzyła się rzadka okazja zaobserwowania jak wygląda nagrywanie show „od kuchni” – w tym przypadku kolejnego odcinka kultowego już programu prowadzonego przez celebrytów znanych z pierwszych stron gazet.

Dla niezorientowanych „Top Model. Zostań modelką” to program w formie show, lecz realizowany ze smakiem, skierowany dla dziewcząt i chłopców pragnących zrobić karierę w modelingu. Udział w programie wymaga od uczestników dużej wytrwałości, albowiem muszą się zmierzyć z wyzwaniami, przed jakimi stawia ich jury w składzie: Joanna Krupa, Michał Piróg, Katarzyna Sokołowska, Marcin Tyska i Dawid Woliński. Młodzi ludzie zdają sobie sprawę, że uczestnictwo w programie daje im rzadką możliwość sprawdzenia się w świecie mody i może stanowić trampolinę do sukcesu zawodowego, towarzyskiego lub medialnego.

Ekipa show Top Model składała się z wielu osób, w tym modelek i modeli, reżysera, agentów gwiazd, scenarzystów, oświetleniowców i innych członków obsługi. Stworzenie odcinka programu, który już jesienią tego roku wróci na antenę telewizji TVN, to wcale nie taka prosta sprawa. Każde ujęcie kręci się wiele razy aż do uzyskania zadowalającego efektu. Te cztery dni okupowania plaży z pewnością były pewnego rodzaju atrakcją dla wypoczywających w pobliżu turystów.

Nagrywanie programu trwało tego dnia kilka godzin, a nam towarzyszyła sześciolatnia córeczka. Ponieważ pogoda była wyjątkowo nieprzewidywalna nie mogła ona skorzystać z kąpeli w morzu. Jak wiadomo najmłodszy nie zna żadnych barier i nasza córka już się troszkę nudząc, mimo oddzielenia barierkami części plaży, zaczęła w najlepsze bawić się w piasku z dziećmi po drugiej stronie barierki. Dzieci wspaniale się bawiły, kiedy ich rodzice należący do filmującej ekipy rejestrowali w tym czasie dronem przebieg programu.

Podeksytowana nadarżającą się szansą postanowiłam uwiecznić fotografiami przebieg wydarzeń rozgrywających się na plaży, jak również zdobyć zdjęcia chore-

ografa, tancerza i prezentera Michała Piróga oraz Joanny Krupy, znanej modelki i współprowadzącej program Top Model. I udało się! Moja cierpliwość opłaciła się. Zagadnięty Michał Piróg bez problemu pozował do pamiątkowego zdjęcia. Przy bliższym kontakcie okazał się ciepłym, przemiłym oraz bardzo kontaktowym człowiekiem. Idąc za ciosem, poprosiłam również Joannę Krupę o pamiątkowe zdjęcie. Gwiazdy stanęły na wysokości zadania i pozostawiły po sobie jak najlepsze wrażenie. Spotkanie z nimi uznałam za ciekawą przygodę i wspaniałą pamiątkę z wakacji.

Tym samym, także z tego powodu tegoroczny pobyt nad Morzem Bałtyckim zaliczam do bardzo udanych. Ahoj wakacje!

A. Bierska



KOŁO PSZCZELARZY

Gorzyccy pszczelarze prezentuje swoją działalność na Trutowisku w Katowicach.

13 lipca 2014 r. pszczelarze z Koła Pszczelarzy w Gorzycach wzięli udział w XIII Spotkaniu Pszczelarzy Śląskich na Trutowisku w Murckach. Stoisko Gorzyckiego Koła Pszczelarzy znalazło miejsce obok znanych i renomowanych firm, takich jak np.: „Łyson”, „Pasięka”, „Sulkowski” czy „Adamek”, doskonale znanych pszczelarzom z całej Polski. Wraz z zaprzyjaźnionym rzeźbiarzem Józefem Burszykiem nasi pszczelarze zaprezentowali „Mobilną

ścieżkę dydaktyczną” w postaci sześciu plansz o tematyce pszczelarskiej oraz prace dłuta pana Józefa, które wzbudziły duże zainteresowanie. Można było oglądać piękne prace wyrzeźbione w drewnie, jak również przyjrzeć się z bliska warsztatowi pana Józefa, który na miejscu pracował w drewnie, tworząc następne dzieło.

Zainteresowani, a było ich niemało, mogli pod okiem mistrza sami spróbować swoich sił i popracować dłutem. Duży podziw budziła wyrzeźbiona w drewnie pszczoła na kwiatku, która zdaniem autora jest największą taką rzeźbą w Europie. Zainteresowanie wśród odwiedzających wzbudziła także

„Mobilna ścieżka dydaktyczna”, przy której na dłuższy czas zatrzymywało się wiele osób, zapoznając się z ciekawie prezentowanymi treściami. Swoje uznanie wyraził także Janusz Kasztelewicz właściciel firmy „Sądecki Bartnik” oraz pszczelarze z Czech, którzy od lat sympatyzują i współpracują z Kołem Pszczelarzy w Gorzycach i Śląskim Związkiem Pszczelarzy.

Spotkanie w Murckach stało się nie tylko okazją do zaprezentowania naszych działań. Było ono też kolejną okazją do wymiany doświadczeń pszczelarzy i zacieśnienia więzi.

G. Klon



Mobilna ścieżka dydaktyczna wśród rzeźb Józefa Burszyka.



Józef Burszyk uczy rzeźby na XIII Spotkaniu Pszczelarzy Śląskich w Katowicach - Murckach.

FRANCISZEK PARZYCH I URSZULA SOCHIERA STAROSTAMI DOŻYNEK GMINNYCH 2014

Honory starostów tegorocznych Gminnych Dożynek w Gorzyczkach pełnić będą Franciszek Parzych i Urszula Sochiera, którym tę zaszczytną funkcję powierzyła społeczność sołectwa Gorzyczki. Oboje starostowie prowadzą tradycyjną gospodarkę, których niestety jest coraz mniej w krajobrazie śląskiej wsi.

Starością dożynek Urszula Sochiera znana jest w środowisku Gorzyczek ze swojej społecznikowskiej aktywności. Tę dostojną funkcję przyjdzie jej sprawować już po raz drugi w życiu. Pani Urszula wraz

z mężem Piotrem gospodaruje na pięciu hektarach, prowadząc wielokierunkową produkcję rolną. Plony w większości skarmiane są przez krowy, świnię i drób, którego nie brakuje w tym gospodarstwie. W pracach na gospodarstwie prócz męża emeryta pomagają także ich trzy córki, którym rodzice starają się przekazać zamiłowanie do rolnictwa – zaznacza pani Urszula. Jak sama mówi, swoje przywiązanie do pracy rolnika wyniosła z tradycji rodzinnej, ale robi to także z zamiłowania i sprawia jej to satysfakcję.

Starosta tegorocznych dożynek Franciszek Parzych także gospodaruje na gospodarstwie 5-hektarowym i podobnie jak starością prowadzi hodowlę. W stajni jest pięć krów mlecznych, są także świnię i drób na potrzeby rodzinne. Większość plonów przeznacza na hodowlę domową, a ewentualną nadwyżkę sprzedaje. Przy domu jest też tradycyjny ogród, bo jak pan Piotr mówi, nie wyobraża sobie, aby przy chałupie nie było drzew i krzewów owocowych. Wielką pomocą w pracy na gospodarstwie służy także żona Teresa, która aktywnie pomaga przy organizacji tegorocznych dożynek. W prace w gospodarstwie angażuje się także cała rodzina, kontynuując tradycję przekazywaną przez dziadków.

Gospodarstwa starostów tegorocznych dożynek w Gorzyczkach są zmechanizowane, nie posiadają tylko kombajnów zbożowych. Korzystają także z dopłat unijnych, dostosowując hodowlę do norm, jakie obowiązują rolników w UE.

Dochody uzyskiwane z tego rodzaju gospodarstw nie pozwoliłyby na utrzymanie rodzin na poziomie obecnych czasów, są tylko uzupełnieniem budżetu rodzinnego, twierdzą moi rozmówcy. Ale ogólnie nie jest źle, w dodatku mamy tę świadomość że wytwarzamy ten symboliczny chleb dla wszystkich.

Rozwój i postęp w naszym rolnictwie – jak twierdzą starostowie – hamowany jest przez zbyt wysokie ceny nawozów i środków ochrony roślin. Oszczędzając na zakupie środków ochrony roślin, traci się na wielkości plonów – mówi pan Franciszek. Obecny system upraw

niestety nie może obejść się bez tego, mankamentem są też zbyt niskie ceny skupu produktów rolnych i to też nie pozwala na pełną satysfakcję z efektów rolniczego trudu, mówią rolnicy z Gorzyczek. Te wszystkie niedogodności i przeszkody w życiu rolników niweluje widok wzrastających zasiewów, wesołego zgiełku w oborach, złocących się łanów zbóż i żniw, których uhonorowaniem są dożynki – święto rolniczego trudu i chleba, którego nam nie brakuje dzięki nim.

A.Nowak



Urszula Sochiera



Franciszek Parzych

NOMINACJE DLA STAROSTÓW DOŻYNEK GMINNYCH WRĘCZONE

Tradycją w gminie jest wręczenie nominacji starostom dożynek. 6 sierpnia wójt gminy Piotr Oślizło wraz z wiceprzewodniczącym rady Marianem Jureczką wręczył nominacje dla starostów dożynek. Funkcję starości tegorocznych dożynek gminnych Gorzyczki 2014 przyjęła Urszula Sochiera, starosty – Franciszek Parzych.

W uroczystym nadaniu, które odbyło się w sołtysówce w Gorzyczkach, udział wzięli także: Elżbieta Kołek – przewodnicząca gminna KGW, Teresa Parzych – przewodnicząca miejscowego koła, Henryk Grzegoszczyk – sołtys oraz Andrzej Nowak z gazety „U Nas”.

Spotkanie było też okazją do omówienia szczegółów związanych z organizacją dożynek, które odbędą się w sobotę 30 sierpnia 2014 r. w Gorzyczkach.

Źródło: UG Gorzyce

Wójt gminy Piotr Oślizło wraz z wiceprzewodniczącym rady Marianem Jureczką wręczył nominacje dla starostów dożynek. Funkcję starości tegorocznych dożynek gminnych Gorzyczki 2014 przyjęła Urszula Sochiera, starosty – Franciszek Parzych.



SATELITA TESTOWANY NA APARATURZE PREVAC Z ROGOWA

Już wkrótce drugi polski satelita o nazwie Heweliusz zostanie wyniesiony w przestrzeń kosmiczną. Przedsięwzięcie jest częścią międzynarodowego projektu BRITE, w którym oprócz Polski bierze udział Kanada oraz Austria. Celem projektu jest umieszczenie na orbicie okołoziemskiej sześciu satelit, które pozwolą na obserwację najjaśniejszych gwiazd w naszej galaktyce. Heweliusz, podobnie jak wystrzelony w listopadzie Lem, jest nanosatelitą o kształcie sześcienu o długości jednego boku 20 cm i wadze 6 kg. Po zakończeniu ostatnich testów w Centrum Badań Kosmicznych satelita zostanie przetransportowany na poligon Taiyuan w Chinach, skąd najwcześniej w połowie sierpnia nastąpi start satelity. Część testów satelity była przeprowadzona w komorze próżniowo-termicznej dostarczonej przez firmę Prevac.

Źródło: www.prevac.pl



PROMOCJA KSIĄŻKI SZLAKAMI ZIELONEGO ŚLĄSKA 3 (U NAS I ZA MIEDZĄ) – W TURZY ŚLĄSKIEJ

Spotkanie z Aleksandrem Żukowskim i Danielem Jakubczykiem - autorami przewodnika turystyczno-krajoznawczego po okolicach polsko-czeskiego pogranicza. cd.

UZUPEŁNIAMY SIĘ Z OLKIEM WZAJEMNIE

Olek [Aleksander Żukowski] jest wybitnym znawcą przyrody pogranicza. Jego badania, publikacje mają charakter interdyscyplinarny. Na każde napotkane drzewo spogląda okiem przyrodnika, historyka, krajoznawcy. Zjeżdżał to pogranicze z wszystkich stron. To widać na kartach przewodnika. Wielki polski patriota. Z ogromnym sentymentem, fascynacją i miłością patrzy na każdy ślad polskości Górnego Śląska. Patrzy jednak bez narodowego zacietrzewienia. Kontynuuje i rozwija znakomite tradycje środowiska rybnickiego. Wszyscy przecież chowaliśmy się na pracach Libury, Mrowca i Musioła.

Ja z kolei patrzę na Górny Śląsk okiem prawnika reemigranta westfalskiego. W mojej rodzinie mieszały się różne tradycje. Polskie i niemieckie. Dlatego też tak mocno akcentowałem paletę barw pogranicza. Polacy, Niemcy, Czesi. Tu w okolicach Wodzisławia, Bogumina i Karwiny nie zawsze białe było białym, a czarne czarnym. Rzeczywistości były o wiele bardziej złożone. Można śmiało powiedzieć, że rzeczywistości były bardziej wyobrażone niż zastane. W zależności od punktu widzenia, opcji wydawały się bardziej czeskie, niemieckie lub polskie. Jeżeli kochasz tę ziemię – akceptujesz je „w pakiecie”. Bo linie podziałów były tu tak nieostre i pogmatwane jak Odra przed regulacją.

POGRANICZE MOŻE ZACHWYCIĆ...

W taki sposób staraliśmy się pokazać tę krainę w naszej książce. Kultura drewna i ziemi: słowiańskie grodziska w Lubomiu i Kocobędzu-Podoborzu, gotyk w najbardziej szlachetnej postaci – drewniane kościołki, piękne Madonny i postaci świętych dziewic, dzieła baroku – jak świątynia w Pszowie, moderna w Wodzisławiu i Orłowej, uczucie Tyrolu, Austrii i szwajcerczy w zdrojach jastrzębskim i darkowskim, wielka rewolucja przemysłowa – Poelzig w Pszowie i Radlinie, wielkie mosty pod Zebrzydowicami. Potężny przemysł, tramwaje i strategiczne linie kolejowe na Zaolziu. Tędy pędził słynny Orient Express. Do tego resztki żydowskich i ewangelickich cmentarzy oraz ważne sanktuaria maryjne w Boguminie, Pszowie i Turzy Śląskiej. Paleta nakładających się tu wrażeń może zachwycić.

Podróżowali tędy Rzymianie. Gościli tu ponoć św. Bonawentura – w Gołkowicach, Jan III Sobieski – w drodze na Wiedeń (szlak przemarszu znaczących pamiątek drzewa), cesarz Wilhelm II – zatrzymał się w Syryni, polował pod Karwiną. Na Beskidy spoglądał ze Skrzyszowa błogosławiony Edmund Bojanowski. Tędy wracał po śmierci do kraju Henryk Sienkiewicz, witany na dworcu w Piotrowicach przez literata Leopolda Staffa. Bywał tu w Kokoszycach i Pszowie Karol Wojtyła – święty Jan Paweł II. Bywali tu następcy tronu, prezydenci i premierzy.

Stąd pochodzą wybitni aktorzy: Pieczka i Dziędziel, tu mieszkali muzycy Zbigniew Wodecki. Tu urodzili się biskupi: koloński Józef Ferche oraz wrocławski Bolesław Kominek, ten od listu „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Stąd pochodzą jeden z pionierów radiofonii graf Georg Arco oraz współtwórcy ruchów „separatystycznych” – Jan Kustos Teofil Kupka oraz związany z Wodzisławiem Ewald Latacz. Tu przyszli na świat lub mieszkali Dominik Lasok

– współtwórca nauki prawa europejskiego, pisarz Gustaw Morcinek oraz Jan Piprek – współautor monumentalnych słowników, Katarzyna Szymon – „śląska stygmatyczka” i Franciszek Surma – pilot.

INTERSUJĄCE, A MAŁO ZNANE SZCZEGÓŁY I CIEKAWOSTKI W PRZEWODNIKU

W przewodniku znalazło się miejsce na interesujące, a mało znane szczegóły i ciekawostki: informacje o pochówkach wampirycznych, procesach o czary, piętnowaniu dzieci z nieprawego łoża, księciu-kacie z Kotówki, tajemnicach Grodziska i Zimnej Wódki, awanturniku z Ruptawy, femme fatale z Pierśnej i Dodzie z Radziwiłłowa, kilku miejscowych pustelników, zbójników Ondraszku i Pistulce, kilkunastu olimpijczyków z Radlina, amerykańskim bombowcu nad Markłowicami czy niezwykłych odkryciach archeologicznych. Przeczytają państwo o historii bordynowskiej pani oraz o czym śnił gorzycki proboszcz. Poznają historię granicy trzech państw, jastrzębskich strajków, pacyfikacji i porozumień, poznają historię największych tragedii w dziejach światowego górnictwa.

ŻEBY ROZWINĄĆ SKRZYDŁA, TRZEBA MIEĆ KORZENIE

W Turzy Śląskiej, w gminie Gorzyce, jestem tu u siebie, w domu – mówi dalej Daniel Jakubczyk. W Turzy Śląskiej, powiem słowami ks. prof. Szymika, wszystko się zaczęło. W moim przypadku. Żeby rozwinąć skrzydła, trzeba mieć korzenie. Dom rodzinny. Rodzina wielopokoleniowa. Model znakomity. Dzieciństwo na klinie starki Anny, opowieści starzika o utopkach i Westfalach. Zapracowani rodzice. Sąsiedzi. Żyć z nimi dobrze, bo równie ważni jak rodzina i jeszcze bardziej potrzebni, bo tuż obok. Potem szkoła: znakomita Aniela Piontek, kapitalna polonistka śp. Ewa Gola, dalej w pełni sił, a już legendarny dr Joachim Grabiec od historii. II liceum w Wodzisławiu, dziś patronuje mu ks. prof. Tischner. Kieruje nim znakomicie dyrektor Anna Białek. Nie byłoby mnie w tej formie, gdyby nie polonistka dr Maria Kopsztejn i historyk dr Marian Drosio. Pasjonaci, pedagodzy i nauczyciele wybitni.

POBYT NA „OBCYZNIE” NAJLEPSZĄ SZKOŁĄ MIŁOŚCI DO MAŁEJ OJCZYZNY

Spędziłem kilka lat w Krakowie. Taki pobyt na „obczyźnie” jest najlepszą szkołą miłości do małej ojczyzny. W obrębie wspólnoty narodowej – państwowej zauważa się różnice, wcześniej niedostrzegalne. Wcześniej nie było innego niż „śląskie”, inaczej jak „po naszymu”. To oczywiste. W potężnym środowisku Krakowa, niczym w tygł, miesza się wielka historia z przyszłością. Miesza się to co wschodnie, poznańskie, krakowskie i śląskie. Kapitalna sprawa. Czujesz wspólnotę, widząc odrębności. Zaczynamy widzieć, że ten matecznik Mickiewicza i Miłosa w litewskim lesie nie jest do końca twoim gniazdem. Że twój matecznik jest na Górnym Śląsku, w domu pod Wodzisławiem, że bliżej ci do lubomskiego lub bełżnickiego lasu. Że polski Bohater porywający się na Boga, Chrystus narodów nie jest do końca twoim bohaterem. Że bliżej ci do Hudkowej matki i Szymikowej starki. Ciche, pokorne, poddają się Stwórcy. Dzięki nim dzieło stworzenia dokonuje się pod wiejskimi strzechami w okolicach Wodzisławia. Śląski matecznik na chrześcijańskich korzeniach. W wielkim Krakowie szukać wszystkiego, co śląskie... Wracasz i wracasz. Na sercu cieplej, gdy skład dojeżdża do stacji Katowice.

TAK RODZIŁA SIĘ PASJA

Nazywa się Śląsk, ojczyzna najmniejsza. W latach 90. Gorzyce były jednym z ośrodków, w których rodził się ruch regionalny. Komuna padła, można było badać dzieje małych ojczyzn i publikować wyniki dociekań. Rodzi-

na Arco, mord w Rogowie, wywózki Górnoszlązaków do ZSRR. Ludzie stąd wpisani w kultury inne niż polska. Niemieckie, czeskie i polskie mapy. Wszystko to gościło na łamach „U Nas”. Czytałem gazetkę od samego początku. Była, jest i będzie zjawiskiem niezwykłym, bo tworzonym przez prawdziwych pasjonatów. W 1996 r., za sprawą Stanisława Sitka, nawiązałem współpracę. Długie godziny w Bibliotece Jagiellońskiej i specjalistycznych bibliotekach wydzielonych. Potem, w wolnych chwilach, setki spotkań z najstarszymi mieszkańcami i wizyty w archiwach i muzeach polskich, wreszcie czeskich. Pierwsze artykuły w „U Nas”. Zostają już „na dobre i na złe”. Tu spotkałem ludzi, którzy czują sercem. Wielu niezwykłych pasjonatów. W 2007 r., wspólnie z Bianką Dawid, postanowiliśmy wydać książkę o gminie Gorzyce. Pierwszą w historii. Okazała się ona wydawniczym hitem. Potem były kolejne książki.

MAM TU NA POGRANICZU WIELE OJCZYZN NAJMNIEJSZYCH

Pod parkanem, w cieniu pszowskiej bazyliki pradziadkowie – Dudzikowie, w Kokoszycach – grób starzika gospodarza Macieja Sosny i szynk u jca Miczki na rogu. W Czyżowicach groby pradziadków Gołków, Seferów, Jakubczyków. Dom rodziny taty, zawsze wychekiwane spotkania z dziadkami Bolesiem i Maliją. Beztroskie lata kojarzą mi się właśnie z Turzą i Czyżowicami. To miejsca najmiłsze. Ale uwielbiam też Łaziska, Gołkowice – najbardziej swojskie, z relikami pięknej zabudowy, park w jastrzębskim Zdroju, pięknie zrewitalizowane centrum Połomii, kokoszycką Księżówkę, niezwykle swoim niesamowitym ukształtowaniem terenu lasy czyżowicko-bełżnicko-rogowskie i lubomsko-pszowsko-syryńskie z Kotówką i grodziskiem, Wierzniewice ze swoją urzekającą zabudową i niewielkim rezerwatem, Pierśną, Markłowice Dolne i okolice dworca w Boguminie. Niezwykłą dolinę Piotrówki, Odrę na odcinku meandrów. Dolinę Odry. To ziemia z uśmiechu Boga. Żyjemy w naprawdę niezwykłym miejscu. Cieszymy się tą niezwykłością. Powiem więcej – ta ziemia, nasza okolica jest dowodem na istnienie Stwórcy, Boga. Nie trzeba mi wiele. Żyję, oddycham pełną piersią, mam cztery kończyny, wielu przyjaciół wokół. Do tego jeszcze pasję.

PROGRAM ARTYSTYCZNY

Spotkanie z autorami książki było poprzedzone programem artystycznym przygotowanym przez Klaudię Tatarczyk, wykonanym przez dzieci i młodzież z turzańskiej szkoły podstawowej i gimnazjum. Dziecięcy zespół w śląskich strojach pięknie zatańczył trojaka i przedstawił scenkę rodzajową wokarno-ruchową „Karliku, Karliku”, a gimnazjalistka Julia Grzebak – z akompaniamentem fleutu (Zuzanna Knopek) i gitary – zaśpiewała „Karolinkę”. Wystąpił też z godką śląską Patryk Cimała – laureat I miejsca w Wodzisławskich Spotkaniach z Folklorem. Tak więc całe spotkanie przebiegało w klimatach regionalnych, śląskich. Dopełnieniem swojskiej atmosfery podczas rozmowy z autorami książki było odśpiewanie „Sto lat” wspólnie z Marianem Chrobokiem – solistą, pedagogiem PZPiT „Śląsk”, „naszym Synkiem z Gorziczek”.

„Życie jest talentem, powierzonym nam, abyśmy go przemieniali, pomnażali, czyniąc z niego dar dla innych” – Jan Paweł II

Refleksja: Daniel Jakubczyk; układ i komentarz: Władysława Bańczyk

¹ Aleksander Żukowski, Daniel Jakubczyk, *Szlakami zielonego Śląska 3 (U nas i za miedzą)*. Przewodnik krajoznawczy po okolicach Godowa, Gorzyc, Jastrzębia-Zdroju, Lubomiu, Markłowic, Mszany, Pszowa, Radlina, Świerklan, Wodzisławia Śląskiego, Zebrzydowic, a także Bogumina, Dolnej Lutyni, Dzieńmorowic, Karwiny, Orłowej i Stonawy, Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Vectra”, Czerwonka-Leszczyny 2014, s. 416, cena ok. 49 zł (księgarnie Empik, Orbita i inne).

„TEGO LATA KAŻDY ZUCH JEST PĘPKIEM ŚWIATA” 100-LECIE RUCHU ZUCHOWEGO W POLSCE



Na biwak do Ustronia Lipowca, 13-15 czerwca, przyjechały zuchy z Gorzyc, Gorzyczek, Kol. Fryderyk, Czyżowic, Gołkowic, Pszowa, Radlina, Głóżyn, Wilchw, Markłowic oraz z Hufca Czerwionka-Leszczyny.

W sierpniu 2014 roku mija równo 100 lat od powstania pierwszej gromadki zuchowej, założonej w Zakopanem pod opieką Olgi Małkowskiej. Nasze zuchy z Hufca Ziemi Wodzisławskiej – Namiestnictwa Zuchowego „Leśni Przyjaciele” świętowały 100-lecie Zucha na biwaku w Ustroniu Lipowcu 13-15 czerwca. Przyjechały zuchy z Gorzyc, Gorzyczek, Kol. Fryderyk, Czyżowic, Gołkowic, Pszowa, Radlina, Głóżyn, Wilchw, Markłowic oraz z Hufca Czerwionka-Leszczyny.

Gromady zuchowe realizowały cykl 10 zbiorów wchodzących w skład sprawności zuchowej „Zuch Stulecia”. Zuchy dowiedziały się, jak powstało har-

cerstwo i gromady zuchowe, jak wyglądała działalność zuchów i harcerzy podczas wojny oraz o tym, że trzeba robić dobre uczynki. Zdobywając sprawność „Zuch Stulecia”, zuchy bawiły się w historyków, badaczy i kronikarzy. Zakończenie tej sprawności odbyło właśnie na tym biwaku jubileuszowym. Przy deszczowej pogodzie nie zabrakło wspólnych zabaw. Jednak najważniejsza była uroczysta msza św. oraz jubileuszowy apel z gośćmi honorowymi i z życzeniami dla wszystkich zuchów. Wieczorem jubileuszowy kominek ze wspomnieniami zakończyła wspólna iskierka. Dziękujemy naszym sponsorom: miastom Wodzi-

ślaw Śląski i Radlin, gminom Godów i Gorzyce.

Z okazji tego Jubileuszu została założona internetowa Ogólnopolska Księga Gromad Zuchowych 2014, która zawiera strony z Gromadami Zuchowymi.

Namiestnik Zuchowy, podharc mistrzyni M. Kmieciak

FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH – ŚLĄSKIE LOKALNIE

Nieformalna grupa mieszkańców wsi Odra startuje w konkursie „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich – Śląskie Lokalne” 2014. Głównym celem jest zdobycie funduszy do 5 tys. zł na kupno i instalację urządzenia na placu zabaw dla dzieci.

Obecnie miniplac zabaw znajduje się przy boisku sportowym – wyposażenie to huśtawka dwuosobowa i karuzela czteroosobowa. Urządzenia te zostały zamontowane w roku 1999 z odzysku po zamknięciu przedszkola w Odrze. Są one przestarzałe i zużyte.

Obecnie w Odrze mieszka 29 młodych małżeństw posiadających razem 40 dzieci w wieku od 0-10 lat oraz sześć młodych małżeństw nieposiadających jeszcze dzieci. Zauważamy, że z tych starych urządzeń korzysta bardzo dużo dzieci przywożonych przez matki, babcie, dziadków. Plac zabaw odwiedzają także osoby przybyłe na wypoczynek nad wodę, jak i przyjezdni wędkarze wraz z rodzinami i małymi dziećmi. Najwyższy czas pomyśleć o zdobyciu funduszy i rozbudowie placu zabaw. Dalsze informacje o działalności będą ogłaszane na stronie www.solectwoodra.pl.

Cz. Mrozek

CZYŻOWICKA DRUŻYNA HARCERSKA POWRÓCIŁA Z WYPRAWY ZAGRANICZNEJ

Podobnie jak w minionych latach także i w tym roku 16 Drużyna Harcerska im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach wzięła udział w Międzynarodowym Zlocie Skautów Europy Środkowej. Zorganizowany przez skautów brytyjskich zlot odbył się w niemieckim Bad Lippspringe. W zlocie udział wzięło 2500 skautów z 10 krajów, posługujących się ośmioma różnymi językami. ZHP reprezentowało wielu uczestników oraz 52 członków IST (międzynarodowej obsługi).

Zlot InterCamp odbywał się w weekend 6-9 czerwca, natomiast harcerki i harcerze z Czyżowic na terenie Niemiec spędzili aż siedem dni, zwiedzając po drodze takie miasta jak Poczdam, Berlin i Wuppertal. Harcerze, korzystając z okazji, odwiedzili Cmentarz Wojenny, na którym spoczywa założyciel czyżowickiej Drużyny Harcerskiej i pierwszy Drużynowy dh hm Konrad Chrobok. W sumie podróżując po Niemczech, pokonali ponad 2,8 tys. kilometrów.

Uczestników wyprawy spotkało wiele atrakcji i przy-

gód, a piękna pogoda towarzyszyła im każdego dnia. Taki wyjazd to swoisty harcerski poligon, próba właściwej koordynacji działań wielu osób, zgrania zespołu i właściwego przygotowania wyjazdu w najdrobniejszych nawet szczegółach. Jak zwykle wszystko wyszło doskonale, co daje wszystkim ogromną satysfakcję. Jednak najważniejsze są zawsze zawiązane nowe przyjaźnie. Na szczególną uwagę zasługuje nawiązanie bliskiej współpracy ze skautami z USA, którzy na stałe przebywają w Niemczech. Owocem jest planowany jeszcze tego lata udział obu przybocznych z naszej Drużyny w amerykańskiej edycji kursu Woodbadge. Ich udział w kursie ma pozwolić właściwie przygotować taki kurs w przyszłym roku w Polsce na stacji obozowej w Lipowcu, gdzie trenerami i instruktorami mają być ci sami trenerzy z USA.

Zakończenie tegorocznego Zlotu miało dla Polskich harcerzy szczególny wymiar, ponieważ w przyszłym roku ten Zlot po raz pierwszy odbędzie się w Polsce, co zostało oficjalnie ogłoszone na apelu zamknięcia Zlotu.



16 DH im. Żwirki i Wigury z Czyżowic na Międzynarodowym Zlocie Skautów Europy Środkowej.

STUDIO MEBLI

- ★ meble tapicerowane
- ★ krzesła i stoły
- ★ meble z litego drewna
- ★ meble modułowe

Czynne: Pon-Pt 8.30-17.00 Sb 8.30-13.00
44-353 OLZA, ul. Bogumińska 17
tel. 693 628 370

pedro
ADAM LANKOŃCZ

GALA „NASI NAJLEPSI” W ROGOWIE

Już po raz jedenasty w murach rogowskiej szkoły podstawowej odbyła się Gala „Nasi Najlepsi” roku szkolnego 2013/ 2014. 24 czerwca 2014 r. był dniem szczególnym i uroczystym, ponieważ ci uczniowie naszej szkoły, którzy swoją wiedzą, umiejętnościami i zdolnościami rozstawili jej imię, zostali wyróżnieni za swoje całoroczne osiągnięcia.

W uroczystości brało udział wielu znakomitych gości: prezes Oddziału ZNP w Gorzycach Zenon Przybyła, Felicja Kamczyk, sołtys Bełsznicy Katarzyna Koczwar, sołtys Rogowa Halina Hbroja, przewodnicząca Rady Rodziców Gabriela Sochacka, grono pedagogiczne, rodzice naszych uczniów, pracownicy obsługi.

Wszystkich gości zaproszonych na uroczystość przywitała z promiennym uśmiechem prowadząca galę Justyna Stokłosa, następnie głos zabrała dyrektor szkoły Ilona Kisiel.

Część oficjalną uświetniło utalentowane muzycznie rodzeństwo – Matylda Kołek i Maksymilian Kołek, grając na flecie i gitarze. Zebrani goście mogli też podziwiać parę taneczną – Kamila Sowę i Martynę Szymiczek, którzy wykonali dla nas popisowo różne tańce.

Następnym punktem uroczystości było wyróżnienie w następujących kategoriach:

PRYMUS

Klasa	Imię i nazwisko	Średnia	Zachowanie
IVa	Tymon Dziaćko	5,3	wzorowe
	Jakub Kwaśnica	5,2	wzorowe
IVb	Matylda Kołek	5,2	wzorowe
Va	Maksymilian Myśliwiec	5,3	wzorowe
IVb	Vanessa Benauer	5,1	wzorowe
	Julia Kuczaty	5,2	wzorowe
	Emilia Kuczera	5,4	wzorowe
	Kamil Pawelec	5,5	wzorowe
VIIb	Mateusz Kołek	5,5	wzorowe

PRYMUS – JUNIOR

Emilia Lubszczyk – klasa Ia

- Laureat Ogólnopolskiego Konkursu „Zuch” zorganizowanego przez Centrum Edukacji Szkolnej;
- I miejsce w kategorii klas pierwszych w Gminnym Konkursie „My Picture Dictionary”;
- I miejsce w kategorii klas pierwszych w Szkolnym Konkursie „My Picture Dictionary”;
- III miejsce w kategorii klas pierwszych w Gminnym Konkursie „English is easy”.

GAWĘDZIARZ

Julia Stebel – klasa IIb

- III miejsce w Powiatowym Konkursie Gawędziarskim „Pogodomy po naszymu”;
- wyróżnienie w Międzyszkolnym Konkursie Gwary Śląskiej klas I-III.

Grzegorz Hajduczek – klasa IIa

- III miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Gwary Śląskiej klas I-III.

Wyróżnienia za krzewienie kultury oraz tradycji ludowych Śląska

Maksymilian Myśliwiec – klasa Va

- I miejsce w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie LGD Morawskie Wrota „Bery bojki naszej Starki” w kategorii 13-18 lat.

Tymon Dziaćko – klasa IVa

- I miejsce w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie LGD Morawskie Wrota „Bery bojki naszej Starki” w kategorii do 13 lat.

PLASTYK

Magda Katryniok – klasa IIb

- III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Leśne duszki i leśne skrzaty”;
- I miejsce w Gminnym Konkursie Plastycznym „Zaproszenie Anioły do szkoły”
- udział w Konkursie Plastycznym „Zapobiegamy pożarom”;
- udział w Konkursie Plastycznym „Kartka świąteczna”;
- udział w Konkursie Plastycznym „Pisanka wielkanocna z motywem zwierzątką”;

- udział w Konkursie Plastycznym „Równe prawa w oczach dziecka”.

CZYTELNIK

Kaja Rybarz – klasa IIb – przeczytała w ciągu całego roku szkolnego 57 książek.

MATEMATYK

Emilia Kuczera – klasa Vb

- laureatka Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „PANGA”. Uczennica znalazła się w grupie 20 uczniów – laureatów w kategorii szkoła podstawowa klasy V. Organizatorem konkursu jest Uniwersytet Vistula oraz Międzynarodowe Gimnazjum i Liceum Meridian w Warszawie. Do pierwszego etapu zgłosiło się ponad 100 000 uczniów z całej Polski. W styczniu odbył się etap szkolny, w którym zadania rozwiązywało 49 uczniów naszej szkoły w swoich kategoriach. W każdej kategorii wiekowej 500 najlepszych matematyków zostało zaproszonych na wielki finał, który odbył się 28 marca na Uniwersytecie Vistula w Warszawie. Podczas finału trwającego 90 minut uczniowie rozwiązywali 30 zadań testowych o różnym stopniu trudności. Zdaniem uczestników konkursu zadania były bardzo trudne. 8 kwietnia opublikowano wyniki konkursu i mogliśmy cieszyć się z sukcesu naszej uczennicy. 29 kwietnia Emilia wzięła udział w ceremonii rozdania nagród, która odbyła się na Uniwersytecie Vistula w Warszawie.

- wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny 2014”;

- dyplom laureata za I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Przedmiotowym „Panda” z matematyki;

- dyplom laureata za V miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Przedmiotowym „Pingwin” z matematyki;

- I miejsce w Powiatowym Konkursie Matematycznym dla uczniów klas piątych;

- I miejsce w Powiatowym Konkursie Matematycznym dla uczniów szkół podstawowych;

- I miejsce w Szkolnym Konkursie Matematycznym na poziomie klas piątych;

- I miejsce w Szkolnym Konkursie Matematycznym na poziomie klas szóstych;

- I miejsce w etapie szkolnym Wojewódzkiego Konkursu „Matematyka z elementami przyrody”;

- udział w etapie rejonowym Wojewódzkiego Konkursu „Matematyka z elementami przyrody”;

- udział w eliminacjach i półfinałach Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego „NUDNA MATEMATYKA” dla uczniów klas piątych zorganizowanym przez Pracownię Matematyki i Informatyki Pałacu Młodzieży w Katowicach;

- udział w I i II etapie Regionalnego Konkursu „Klocki Matematyczne”.

MISTRZ ORTOGRAFII

Adrian Swoboda – klasa IIIb

- I miejsce w Gminnym Konkursie Ortograficznym klas I-III;

- I miejsce w Szkolnym Konkursie Ortograficznym I-III;

- udział w Powiatowym Konkursie Ortograficznym I-III.

Mateusz Kołek – klasa VIb

- III miejsce w X Międzygminnym Konkursie Ortograficznym dla klas IV-VI.

RECYTATOR

Julia Krzyżok – klasa IIb

- wyróżnienie w Gminnym Konkursie Recytatorskim klas I-III;

- I miejsce w Szkolnym Konkursie Recytatorskim klas I-III „Przyroda w poezji”.

Matylda Kołek – klasa IVb

- II miejsce w Gminnym Konkursie Recytatorskim klas IV-VI;

- I miejsce w Szkolnym Konkursie Recytatorskim klas IV-VI;

- udział w Powiatowym Konkursie Recytatorskim klas IV-VI.

MUZYK

Duet – rodzeństwo Matylda Kołek – klasa IVb (flet)

Maksymilian Kołek – klasa IIb (gitarę)

- I miejsce w V Międzygminnym Konkursie Kołęd i Pa-

storałek „Hej kołęda, kołęda...” Gorzyce 2013

- I miejsce w XIII Międzyszkolnym Konkursie „Boże Narodzenie w poezji i kołędzie”

- uświetniają swymi występami apele, akademie szkolne i pozaszkolne.

Matylda, reprezentując Szkołę Muzyczną, dodatkowo zdobyła:

- I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Fletowym „Syrinx”

- II miejsce w VIII Ogólnopolskim Konkursie Instrumentów Dętych „Jupiter 2014”.

LITERAT

Vanessa Benauer – klasa Vb

- II miejsce w IV Międzyszkolnym Konkursie „Wykreuj historię” w kategorii „Moja mała wiktoria”.

MISTRZ JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Tymon Dziaćko – klasa IVa

- I miejsce w Międzyregionalnym Konkursie Języka Angielskiego dla uczniów klas IV-VI w kategorii klas czwartych;

- I miejsce w Powiatowym Konkursie Języka Angielskiego dla uczniów klas IV-VI w kategorii klas czwartych;

- dyplom laureata za V miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Przedmiotowym „Panda” z języka angielskiego.

MISTRZ JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Kamil Sowa – klasa VIa

- dyplom laureata za I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Przedmiotowym „Panda” z języka niemieckiego.

SPORTOWIEC

Denis Waś – klasa VIb

- I miejsce w X Międzynarodowych Zawodach w Piłkę Nożną Halową o Puchar Posła Ryszarda Zawadzkiego;

- I miejsce w Gminnych Zawodach w Piłkę Nożną 11-osobową o Puchar Wójta Gminy Gorzyce;

- I miejsce w Gminnych Zawodach Czwórboju Lekkoatletycznego;

- miejsce w III Gminnym Dwuboju Zespołowym;

- II miejsce w Gminnych Zawodach w Piłkę Nożną.

BIBLIJNY PASJONAT

Matylda Kołek – klasa IVb

- laureatka XVII Międzynarodowego Ekumenicznego Konkursu Wiedzy Biblijnej „Jonasz”.

„MĘDRCY” POWIATU WODZISŁAWSKIEGO

Mateusz Kołek – klasa VI b

- I miejsce w Powiatowym Konkursie Historycznym dla uczniów szkół podstawowych pod patronatem Starosty Powiatu Wodzisławskiego;

- III miejsce w Powiatowym Konkursie Przyrodniczym dla uczniów szkół podstawowych pod patronatem Starosty Powiatu Wodzisławskiego.

Emilia Kuczera – klasa Vb

- I miejsce w Powiatowym Konkursie Matematycznym dla uczniów szkół podstawowych pod patronatem Starosty Powiatu Wodzisławskiego.

Kamil Pawelec – klasa Vb

- III miejsce w Powiatowym Konkursie Języka Polskiego dla uczniów szkół podstawowych pod patronatem Starosty Powiatu Wodzisławskiego.

Tymon Dziaćko – klasa IVa

- I miejsce w Powiatowym Konkursie Języka Angielskiego dla uczniów szkół podstawowych pod patronatem Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Wodzisławiu Śląskim.

Po przedstawieniu wszystkich kategorii uczniowie zostali zaproszeni do pamiątkowego zdjęcia. Z dyplomami, nagrodami i wypiekami na policzkach uczniowie uśmiechali się do wszystkich zgromadzonych na sali. Następnie głos zabrał obecny na sali prezes ZNP Zenon Przybyła, który gratulował wszystkim sukcesów i tak wysokich osiągnięć. Po wystąpieniu prezesa głos zabrała dyrektor Ilona Kisiel, która jeszcze raz podziękowała gościom za przybycie, uczniom życzyła dalszych sukcesów, rodzicom gratulowała zdolnych dzieci. Zaprosiła również wszystkich na słodki poczęstunek. Zapach kawy i słodkiego kołocza uprzyjemniał miłą atmosferę tego wyjątkowego dnia.

AKCJA LATO Z WDKC

Za nami lipiec, a co za tym idzie miesiąc zajęć z Wiejskim Domem Kultury w Czyżowicach. W tym czasie dzieci licznie korzystały z wielu atrakcji przygotowanych przez instruktorów WDKC i bawiły się przy tym wyśmienicie. Przygotowano całe spektrum atrakcyjnych zajęć i wycieczek, które odbywały się i nadal się odbywają codziennie w godzinach od 10.00 do 13.00. Jak do tej pory zostały zorganizowane warsztaty: kulinarne pt. „Wakacyjna Kuch-

nia Babci”, plastyczne, techniczne, muzyczne oraz taneczne. Dzieci uczestniczyły w licznych konkursach, zawodach sportowych oraz zabawach edukacyjnych. Ponadto odbył się trzydniowy plener malarski na Szwajcarii Czyżowickiej prowadzony przez Grażynę Zarzecką. Niesamowitych wrażeń i niezapomnianych przygód dostarczył obóz w Bierach. Serdecznie zapraszamy na kolejny miesiąc zajęć w WDKC.

Ewa Reiman WDK w Czyżowicach

OBÓZ W BIERACH

Nasza podróż rozpoczęła się w Czyżowicach 14 lipca 2014 r. Po sprawdzeniu stanu sprawności autobusu przez funkcjonariuszy policji o godzinie 10.30 czterdziestu dwóch podopiecznych i czterech opiekunów wyruszyło na obóz do Bier. Po dotarciu na miejsce, zakwaterowaniu i zapoznaniu się z regulaminem obozu nadszedł czas na zajęcia integracyjne, zapoznanie się uczestników i pierwszą wspólną pracę grupową, której efekty zaprezentowane zostały na zajęciach wieczornych. Drugi dzień rozpoczął się od poznania topografii okolicy, wycieczki pieszej do Świętoszówki oraz kąpieli w pobliskiej rzece. Kolejne dni obozu były równie atrakcyjne, gdyż zorganizowane zostały różne gry, konkursy oraz zabawy, w których dzieci odkrywały swoje przeróżne talenty i zdolności. Nie zabrakło również odwiedzin, swoje prelekcje i pokazy przygotowali dla nas strażacy z pobliskiej

jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Świętoszówce oraz pan dzielnicowy – za co bardzo dziękujemy! Dodatkową atrakcją była całodniowa wycieczka na górę Żar i zdobycie szczytu Kiczera (827 m.n.p.m). Piękne widoki, czyste powietrze, zbieranie borówek oraz pokazy paralotniarzy sprawiły, że wyjazd ten pomimo ogromnego wysiłku dostarczył obozowiczom dużo radości. Żeby tradycji stało się zadość, nie mogło zabraknąć również obrzędu chrztu, podchodów oraz dyskoteki obozowej. Ponadto przeprowadzona została zabawa pt. „Ściemniacz” – która rozbawiła wszystkich do łez oraz olimpiada sportowa. Zwieńczeniem obozowania było wspólne ognisko, zabawy, śpiewy i wręczenie pamiątkowych medali zwycięzcom olimpiady. Wszystko to sprawiło, że obóz w Bierach pozostanie na długo w naszej pamięci. Zapraszamy za rok!!!

E. Reiman, WDK Czyżowice

WAKACYJNA KUCHNIA BABCI

Czarne kluski ze szpyrkami i nudelzupa zrobiły furorę!

23 lipca 2014 r. w naszym domu kultury odbyły się warsztaty kulinarne w ramach mikroprojektu „Wakacyjna Kuchnia Babci”. Nauczyliśmy się jak robić rosół ze swojskimi nudlami i czarne kluski ze szpyrkami. Uczestnicy poznali także tajniki profesjonalnego nakrywania do stołu.

Warsztaty odbyły się przy współpracy Koła Gospodyń Wiejskich w Turzy Śląskiej – także uczestnika projektu. Mogliśmy je zorganizować przy wsparciu Lokalnej Grupy Działania Morawskie Wrota.

Na koniec uczestnicy mogli poczęstować się przygotowanymi przez siebie potrawami. Były przepyszne! Wakacyjna Kuchnia Babci to początek naszych doświadczeń ze śląską kuchnią. Planujemy organizację kolejnych warsztatów, bowiem tradycyjne potrawy naszych babć, to ważny element kultury Górnego Śląska!

WDK Czyżowice

AUTOSTOPEM DO BAKU

Ostatnie wakacyjne spotkanie Klubu Podróżnika poprowadził Marcin Wuwer. Ten młody człowiek opowiadał o swojej niezwyklej podróży do Baku. Przedsięwzięcie okazało się wyjątkowe chociażby dlatego, że całą trasę przebył jako autostopowicz. Postanowił też, że na tę podróż przeznaczy jak najmniejszą kwotę pieniędzy i ten plan udało mu się zrealizować. Relacja z podróży była tak ciekawa, że klubowicze nie mogli się powstrzymać w zadawaniu pytań już na samym początku spotkania. Dzięki Marcinowi dowiedzieliśmy się, jak życzliwi i gościnni mogą być kierowcy tirów o różnym czasie bardzo egzotycznym obywatelstwie i że problem językowy niekoniecznie musi być przeszkodą w dotarciu do upragnionego celu. Opowiadanie o tradycjach różnych krajów, które w przeciągu dwóch miesięcy odwiedził Marcin, stanowiło zachętę do ponownego spotkania z nim i posłuchania kolejnej opowieści o niesamowitej pełnej przygód podróży. Może po wakacyjnej przerwie Marcin zgodzi się ponownie spotkać z uczestnikami czyżowickiego Klubu Podróżnika. Wszystkich klubowiczów zapraszamy w ostatni czwartek września. Życzymy udanych wakacji i ciekawych podróży.

W. Parma



Uczestnicy warsztatów nauczyli się jak robić rosół ze swojskimi nudlami i czarne kluski ze szpyrkami.

Są wśród nas osoby, którym wiele zawdzięczamy...

KUPON ZGŁOSZENIOWY "ZŁOTE SERCA 2014"



Imię i nazwisko nominowanego

Adres, telefon osoby nominowanej

Adres, telefon instytucji/osoby fizycznej nominującej do tytułu

Zgłoszenia przyjmujemy do 31 sierpnia

PIATEK Najtańsze nagrobki w regionie
tel. 668-304-368
KAMIENIARSTWO

Zapraszamy do naszych punktów:

Wodzisław Śląski
ul. Bogumińska 26

Turza Śląska
ul. Tysiąclecia 14

Gorzyce
ul. Rybnicka 16

WWW.KAMIENIARSTWO-PIATEK.PL

AKCJA LATO 2014 W WDK OLZA



Pokaz mody oraganizowany we współpracy z uczestnikami Akcji Lato.

Tegoroczna Akcja Lato to strzał w dziesiątkę. Masa różnorodnych zajęć oraz ciekawych wycieczek przyciągnęły wielu chętnych do nasze zajęcia. Odbływały się one w godzinach 10.00-14.00 od poniedziałku do czwartku. W zajęciach uczestniczyło średnio 30 dzieci – ale rekordem tegorocznej Akcji Lato było 36 osób.

Pierwszego dnia standardowo układaliśmy reguamin zajęć, wprowadziliśmy zielone, żółte i czerwone kartki za pomoc lub złe zachowanie.

Na zajęciach nie zabrakło licznych wycieczek rowerowych lubianych przez dzieci. Kiedy pogoda nam sprzyjała, z chęcią jechaliśmy na Ośrodek Wypoczynkowy „Olza”, aby popluskować się w wodzie i poopalać w upalny dzień.

Do odmiany byliśmy też na kąpielisku „Makarena”, basenie „Nautica”, a także zamoczyć nogi w rzece Olzie.

Najbardziej oczekiwana była zabawa w podchody. Dzieci zarówno w pogodę, jak i w niepogodę chętnie brały w nich udział, co było niezłą zabawą. Nowością w tym roku były zajęcia z Kreatornią.pl. Dzieci wraz z Panią Magdą sporządzały gniotki, piniaty, wianki

z polnych kwiatów oraz stroje ze skrawków materiałów. Podczas nocy organizowanej w WDK odbył się nawet pokaz mody. Każdy mógł zaprezentować swój strój.

Dla odmiany można było pojechać na wycieczkę do wioski i indiańskiej i ruin zamku w Tworkowie, do zamku w Pszczynie, na „Tropikalną Wyspę” w Markłowicach, do ZOO w Opolu oraz do Zabytkowej Stacji Kolejki Wąskotorowej w Rudach.

Dla łakomczuchów oczywiście też był czas, aby coś „przekąsić”. Robiliśmy gofry, budyń, pizzę, jajecznice oraz pyszny obiad babci. Podczas wyprawy do Pana Bronka na rancho jedliśmy kiełbasę z grilla.

Zajęcia w ramach Akcji Lato są dobrym sposobem na zabicie nudy i monotoności w domu, czego oczywiście u nas nie można było spotkać. Różnorodność wyjazdów, zabaw, warsztatów sprawiła, że każdy uczestnik akcji znalazł coś dla siebie, a zajęcia z Panią Magdą nauczyły wielu przydatnych rzeczy. Tegoroczna Akcja Lato była bardzo udana, długo będziemy ją wspominać, a dzieciom trudno będzie powrócić do szarej, szkolnej rzeczywistości.

I. Jelen, WDK Olza

WARSZTATY KULINARNE W ŚWIETLICY WIEJSKIEJ W OSINACH

11 lipca dzieci jeszcze chętniej i tłumniej zgromadziły się w Świetlicy w Osinach. O godz. 10.00 było już mnóstwo dzieci. Właśnie w tym dniu odbywały się warsztaty kulinarne organizowane przez LGD Morawskie Wrota – „Wakacyjna Kuchnia Babci” w ramach działań „Smaki Pogranicza Morawskich Wrot”, w których brała udział Świetlica w Osinach.

Na warsztaty przybyli też goście specjalni – panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Osinach, czyli trzy babcie, które ochoczo zajęły się przygotowaniem potraw z dziećmi. Część zadań przypadło do samodzielnego zrobienia oczywiście dzieciom.

Najpierw zajęliśmy się przygotowaniem kompotu i żurku śląskiego. Potem deser – babka, (której sekretnym składnikiem był – majonez!?) Później panie z KGW zajęły się przygotowaniem i smażeniem naleśników – z czym one nie były? Były z twarogiem, z dżemem, z kremem czekoladowym, z bitą śmietaną i z owocami, a więc dla każdego coś dobrego! Dzieci szybko uwinęły się ze swoimi zadaniami, toteż był czas

na ciekawe zwijanie serwetek, tym razem w kształt serduszek, oraz nakrycie i przygotowanie stołów.

Ponieważ jednak musieliśmy trochę poczekać aż potrawy się dogotują, a dzieciom jak wiadomo czas się dłuży, pobawiliśmy się w różne zabawy z chustą Klanza, co wszystkich bardzo ucieszyło, zwłaszcza, że do zabawy dołączyły również niektóre mamy, a nawet babcie.

Kiedy potrawy były już gotowe do podania, wszyscy zasiedliśmy do wspólnego posiłku. Trochę później dołączyły też panie kucharki, które przy kawie odpowiadały na pytania młodych kucharzy np.: „dlaczego żurek ich mamy jest taki kwaśny, a ten jest taki pyszny”.

Oczywiście wszystkim dzieciom apetyt dopisywał, chętnie wszystko zjadały i były zachwycone warsztatami kulinarnymi.

Dziękujemy paniom z KGW Osiny, a także LGD Morawskie Wrota za możliwość zorganizowania tak fajnych warsztatów.

I. Szostek Kierownik Świetlicy Wiejskiej w Osinach.

AKCJA LATO 2014 W ŚWIETLICY W OSINACH

Akcja lato 2014 w Świetlicy w Osinach dobiega końca. Wszystkie dzieci ubolewają już nad tym, że czas wracać do szkoły. Ale czas spędzony z kolegami i koleżankami w świetlicy zostawi wiele wspomnień, a zajęcia na pewno dostarczą wielu nowych umiejętności i doświadczeń, co już dzieci zresztą stwierdziły. W czasie tegorocznych wakacji odbył się szereg urozmaiconych zajęć – było czasami plastycznie i kreatywnie, czasami aktywnie – zwłaszcza podczas zajęć w terenie, przeważnie ciekawie, ale również kulinarnie i smacznie.

Podsumowując, w czasie zajęć przeszliśmy wiele kilometrów, uczestnicząc w wycieczkach pieszych na basen, w wycieczce po Gorzycach z audiobookiem, w przejściu questingów, wyjściu na siłownię plenerową czy plac zabaw. W czasie warsztatów kulinarnych, stworzyliśmy wiele smacznych potraw, a także upiekliśmy na grillu kiełbaski. W czasie zajęć plastycznych tworzyliśmy zarówno prace indywidualne, jak i wspólne, całą grupą – tak też powstała ilustrowana książeczka o wakacjach w Świetlicy w Osinach.

Było też kilka zajęć, bardzo interesujących i ciekawych, które postanowiły poprowadzić osoby zaprzyjaźnione ze Świetlicą w Osinach: panie z KGW Osiny, którym bardzo dziękujemy, a szczególnie pani Ewie Krakowczyk, która podjęła się organizacji warsztatów kulinarnych; pan Józef Burszyk, który poprowadził warsztaty rzeźbiarskie – serdecznie dziękujemy; oraz pani Magda Sienko z Kreatornia Studio, która przyjechała na nasze zajęcia z zamkiem dmuchanym, watą cukrową i z wieloma innymi atrakcjami dla dzieci – wielkie dzięki, Magda!

Myszę, że tegoroczne zajęcia możemy zaliczyć do udanych, pogoda nam dopisała, toteż wszystkie zajęcia przeprowadziłyśmy planowo i z uśmiechem na twarzy. Uśmiech ten szczególnie nam towarzyszy, gdy dopisuje frekwencja, a i tym razem tak było. A dzieci zachęcamy do odwiedzania świetlicy w ciągu całego roku. Do zobaczenia.

*I. Szostek i A. Sitek
ze Świetlicy Wiejskiej w Osinach*



W Świetlicy w Osinach można było zwiedzać wystawę w ramach projektu „Artyści lokalni naszą wizytówką”. Projekt realizuje gmina Godów. Ma on na celu promocję twórczości artystów z terenu tej gminy. Prace wystawiane były w wybranych ośrodkach kultury i bibliotekach działających na terenie LGD Morawskie Wrota. Wśród tych obiektów znalazła się także Świetlica Wiejska w Osinach. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem odwiedzających świetlicę mieszkańców Osin i nie tylko.

I. Szostek

JAK POWSTAJĄ SZOPKI

W upalną lipcową środę spotkaliśmy się w sali domu kultury w Gorzycach na warsztatach pt. „Jak powstają szopki”. Dość nietypowy czas na takie zajęcia, ale uczestników nie brakowało. Zebrała nas się prawie 30-osobowa grupa. Uczestnikami warsztatów była młodzież i dzieci z Państwowego Domu Dziecka w Gorzyczkach, WTZ w Gorzycach, Świetlicy z Kolonii Fryderyk, Świetlicy Wiejskiej z Gorzyczek oraz dzieci uczęszczające na zajęcia do naszego domu kultury. Warsztaty te zostały zrealizowane w ramach projektu Szopki bez Granic. Realizatorem generalnym projektu jest Centrum Rodziny i Opieki Społecznej w Ostrawie, a partnerem gmina Gorzyce. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, z Funduszu Mikroprojektów Euroregionu Silesia w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013. Głównym celem – przesłaniem projektu jest zachowanie tradycji naszych przodków oraz ożywienie i popularyzacja szopkarstwa w tym regionie. Chcemy tę 400-letnią tradycję spopularyzować i ożywić wśród młodej generacji.

Warsztaty prowadził Jizi Cesper, który na początku przedstawił nam cele projektu oraz w krótkiej prezentacji multimedialnej opowiedział

o szopkach. Pokazał nam też parę gotowych szopek, które później stały się inspiracją naszych dzieł. Po tym krótkim wstępie zaczęła się część twórcza. Każdy z nas otrzymał drewniany szkielet szopki i do dyspozycji farby, kleje, wyklejanki, plasteliny, szyszki, korę itp. Tutaj też włączył się Józef Burszyk, koordynator projektu po polskiej stronie, który chętnie doradzał i pomagał, przycinał, malował, można powiedzieć, że był w swoim żywiole. Pomysłów było wiele, każdy uczestnik wykazał się wielką wyobraźnią. Nie wszystkie dzieła zostały skończone, ale uczestnicy zabrali je do domów, zapewniając, że będą gotowe na wystawę.

Na zakończenie umówiliśmy się wszyscy na wyjazd do Czech na Międzynarodową Czesko-Polską Wystawę Szopek, na której w dużej mierze zostaną zaprezentowane prace pochodzące z naszych warsztatów. Odbędzie się ona w dniach 3 listopada – 21 grudnia 2014. Wystawa ta będzie unikatowa dzięki temu, że autorami szopek będą przede wszystkim dzieci, młodzież oraz rodziny, a nie profesjonalni rzeźbiarze czy artyści plastycy. No i będziemy na niej mogli oglądać nasze szopki!

Warsztaty okazały się ciekawą formą spędzenia wolnego czasu, którego przecież w czasie wakacji mamy sporo.

I. Graniczny



fol. B. Futerska

Wiek nie był przeszkodą do udziału w warsztatach.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE Z WDK GORZYCE

Jedną z najpiękniejszych miejscowości Rudy Raciborskie odwiedziliśmy 10 lipca. Zatrzymaliśmy się na dziedzińcu pocysterskiego zespołu klasztorno-pałacowego z XIII w., otoczonego malowniczym parkiem. Największą atrakcją dla wszystkich była przejażdżka kolejką wąskotorową. Uważnie słuchaliśmy historii powstania tej kolejki. Oglądaliśmy zabudowania z końca XIX wieku, w których znajdują się wagony, stare lokomotywy parowe i spalinowe.

Za tydzień 17 lipca było Opole i ZOO, położone na wyspie Bolko. Żyje tutaj około 950 zwierząt. Dzięki wybiegom mogliśmy lepiej przyjrzeć się zwierzętom. Obejrzelśmy m.in. goryle, uchatki, kalifornijskie kangury, lemury, pandy i kolorowe ptaki. Niezbyt przyjaznym okiem patrzyły na nas sarny. Mieśliśmy okazję zobaczyć pokazy karmienia fok. Nie czuliśmy zmęczenia, bo na placu zabaw oddaliśmy się szaleństwu huśtawek i zjeżdżalni.

Na naszej mapie wędrowniczka zaznaczona była także Tropikalna Wyspa w Markłowicach – nowoczesny plac zabaw. To tutaj pokazaliśmy na co nas stać – ścianki wspinaczkowe, zjeżdżalnie, skatepark, huśtawki. Dla ochłody trzy fontanny, sztuczny wodospad. Nie pominęliśmy punktu gastronomicznego, w którym posilił się frytkami, lodami i kurczakami. Tropikalna Wyspa to świetne miejsce relaksu, zabawy i odpoczynku.

Na wszystkich wycieczkach pogoda i humor dopisywały.

Maryla Wiergoń

Soblówka to mała miejscowość w gminie Ujsoly, położona niedaleko Milówki (skąd pochodzą bracia Golcowie). Tegoroczny biwak udał się w 100%! Uczestnicy biwaku to dzieci i młodzież naszej gminy i nie tylko, były również dwie dziewczynki z Holandii. „Tu dzieje się wiele, Soblówka wszystkim sprzyja, obóz w Soblówce jest cool! Vivat, Vivat! To są nasze najlepsze dni, imprezuje w Soblówce, fajni ludzie i ekipa jest, będzie tutaj na pewno The Best”. Takie teksty wyśpiewywali nasi biwakowicze podczas wspólnych spotkań, zabaw czy rozrywek na świetlicy. Pogoda nas nie rozpieszczała, ale czy ktoś miał okazję zagrać w siatkówkę, w nożną czy ping-ponga w „stukilowych” butach? To się nazywa przygoda! Nie ma komputera, za to jest dużo świeżego powietrza i wysokie pasma górskie, które zapraszają na swoje szlaki. Tego roku pan przewodnik zabrał nas szlakiem Jana Pawła II na słowacką granicę. Cały dzień na nogach ale było warto;-) Odwiedził nas także Król Gór, który pasował nas na mega biwakowiczów. Kto jeszcze nie był z nami na biwaku to zapraszamy na AKCJĘ LATO 2015 z WDK Gorzyce.

U. Wacharczyk



fol. B. Futerska

SAHARA GORZYCKI

Sahara Gorzycki to Stowarzyszenie ludzi, których łączy wspólna pasja, jaką jest sport. Głównym celem Stowarzyszenia jest doprowadzenie do powstania Kompleksu Sportowego na terenie aktualnego „boiska” przy ZSP w Gorzyczkach. Chcemy pokazać, że poprzez sport można kreować najbardziej pozytywne cechy charakteru oraz zachęcić młodzież do aktywnego spędzania wolnego czasu.

Każdy z nas pamięta czasy, kiedy to boisko w Gorzyczkach było głównym miejscem spotkań młodzieży, miejscem w którym niezależnie od pory dnia można było spotkać znajomych, którzy spędzali czas, grając w piłkę nożną, w kosza, czy chociażby siedzieli na ławkach. Dla wielu z nas boisko było po prostu nierozdzielny element naszej codzienności.

Dzisiaj, przechodząc obok boiska, aż przykro patrzeć, że miejsce niegdyś tętniące życiem teraz świeci pustkami. Wszystko za sprawą stanu, w jakim aktualnie znajduje się obiekt. Z tego powodu młodzież od dawna przestała z niego korzystać, przez co zainteresowanie sportem wśród najmłodszych na naszej wsi znacznie spadło. Niestety w połączeniu z postępującą technologią, która w coraz to szybszym tempie pojawia się

w naszych domach, młodzi coraz mniej czasu spędzają aktywnie, a coraz więcej przed komputerem.

Dlatego, jako starsza młodzież, chcielibyśmy stworzyć naszym młodszym kolegom szansę na to, aby mogli rozwijać swoje umiejętności i pasję oraz aktywnie spędzać wolny czas. I właśnie w tym celu powstało nasze Stowarzyszenie. Swoją postawą chcielibyśmy uświadomić wszystkim, że sport pozwala nie tylko utrzymać organizm w dobrej kondycji ale również kształtować charakter człowieka. Dzięki niemu od najmłodszych lat uczymy się, jak osiągać wyznaczone cele i stawiać czoła coraz to nowszym wyzwaniom, które czekają nas w przyszłości. Nowy obiekt byłby ogromnym krokiem w tym kierunku.

Zapraszamy do odwiedzania naszego profilu na facebooku (www.facebook.pl/saharagorzycki). W przyszłości zamierzamy organizować turnieje i inne sportowe eventy, żeby w jak największym stopniu propagować ideę sportu. Każdy, kto widzi cel w tym co robimy, może śmiało do nas dołączyć.

Stowarzyszenie Sahara Gorzycki



Gościniec nad strumykiem

- * wesela
- * komunie
- * stypy
- * urodziny
- * catering
- * niedzielne obiady

Zabełków, ul. Rymera 13
Rezerwacje:
tel. 601 063 529
501 593 520

WDK CZYŻOWICE

Wrzesień:

- 06.09.2014 r. 9⁰⁰ pierwsze spotkanie Kółka Szachowego
 14.09.2014 r. 18⁰⁰ Orkiestrowe Brzmienia na Czaczcy.
 Podsumowanie projektu „Muzyczne konfrontacje młodych – warsztaty w zakresie instrumentów klawiszowych, dętych, perkusyjnych oraz koncerty instrumentalistów z terenu LGD Morawskie Wrota”
 20.09.2014 r. Jubileusz 60-lecia Koła Gospodyń Wiejskich w Betsznicy
 25.09.2014 r. 18⁰⁰ Klub Podróżnika. Temat: Przez Dżunglę Zachodniej Liberii. Prowadzący: Marek Dzierżęga. Sala kameralna. Wstęp wolny
 26.09.2014 r. 18⁰⁰ Czyżowickie Piątki Artystyczne

poniedziałek	16 ⁰⁰ -19 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ -20 ³⁰	Orbita – kurs prawa jazdy Próby zespołu Czyżowianki Kurs języka chińskiego
wtorek	19 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Aerobik
środa	14 ⁰⁰ -18 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Pracownia Plastyczna „Mozaika” – zajęcia przygotowawcze do szkół artystycznych Orbita – kurs prawa jazdy
czwartek	18 ⁰⁰ -19 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Klub podróżnika (ostatni czwartek m-ca) Aerobik
piątek	14 ⁰⁰ -18 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ -21 ⁰⁰ 20 ⁰⁰ -22 ⁰⁰	Pracownia Plastyczna „Mozaika” – zajęcia przygotowawcze do szkół artystycznych Last Friday – Czyżowickie Piątki Artystyczne (ostatni piątek m-ca) Próby Orkiestry Gminy Gorzyce
sobota	9 ⁰⁰ -12 ⁰⁰ 9 ⁰⁰ -12 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰	Klub Alternatywnego Szkraba Zespół Kaprys Zbiórka harcerzy Zbiórka suchów

WDK OLSZA

Wrzesień:

- 05.09.2014 r. 16⁰⁰ spotkanie organizacyjne dla uczestników zajęć kaligraficznych – prowadzenie Janusz Węgrzyk
 08.09.2014 r. 15⁰⁰ spotkanie organizacyjne dla uczestników projektu „Dziecięca Akademia Kreatywności”
 10.09.2014 r. 15³⁰ warsztaty florystyczne dla dzieci w wieku 9-13 lat w ramach DAK; prowadzenie Monika Czczot
 11.09.2014 r. 17⁰⁰ wystawa fotografii uczestników kursu fotograficznego „START FOTOGRAFIA” – GBP Rogów
 12.09.2014 r. 18⁰⁰ wystawa fotografii Moniki Pieczki
 „Żywe Posągi” – galeria „Na sali”
 15.09.2014 r. 15³⁰ warsztaty florystyczne dla dzieci w wieku 5-8 lat w ramach DAK; prowadzenie Monika Czczot
 17.09.2014 r. 15³⁰ warsztaty florystyczne dla dzieci w wieku 9-13 lat w ramach DAK; prowadzenie Monika Czczot
 22.09.2014 r. 15³⁰ warsztaty florystyczne dla dzieci w wieku 5-8 lat w ramach DAK; prowadzenie Monika Czczot
 24.09.2014 r. 15³⁰ warsztaty florystyczne dla dzieci w wieku 9-13 lat w ramach DAK; prowadzenie Monika Czczot

poniedziałek	15 ³⁰ 16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰	warsztaty dla młodszych dzieci w ramach Dziecięcej Akademii Kreatywności próba zespołu GAMA próba chóru „Stówek nad Olzą”
wtorek	10 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	próba zespołu Olzanki spotkania dla dzieci i młodzieży w ramach Klubu Gier Różnych Klub Tenisa Stołowego
środa	15 ³⁰ 18 ⁰⁰	warsztaty dla młodszych dzieci w ramach Dziecięcej Akademii Kreatywności Szkoła Rodzenia
czwartek	15 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ 16 ³⁰	lekcje gry na gitarze spotkania dla dzieci i młodzieży w ramach Klubu Gier Różnych
piątek	16 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	zajęcia kaligraficzne /koszt 15 zł/miesiąc/ warsztaty indywidualne dla osób powyżej 15 roku życia w pracowni tiffany'ego /koszt 10 zł/

Świetlica Wiejska w Odrze zaprasza na poniedziałki, środy i piątki od 14⁰⁰ do 19⁰⁰.
 Dzieciom i młodzieży proponujemy: zajęcia kulinarne,
 zajęcia sportowe, gry planszowe, zabawy i konkursy,
 wycieczki piesze i rowerowe, zajęcia plastyczne

WDK GORZYCE

CIP
 Centrum Informacji i Promocji
 Piekni Goni Kalary w Gorzycach
 telefon: 48 14 48 1

Centrum Informacji i Promocji
 poniedziałek - piątek - 8⁰⁰ - 16⁰⁰



Punkt Informacji Turystycznej GOTSIR Nautica
 poniedziałek - 9⁰⁰-14⁰⁰ czwartek - 9⁰⁰-14⁰⁰
 wtorek - 14⁰⁰-19⁰⁰ piątek - 14⁰⁰-19⁰⁰

Od września WDK w Gorzycach czynny
 od poniedziałku do czwartku od 12⁰⁰ do 20⁰⁰
 piątek od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
 Serdecznie zapraszamy!

Wrzesień:

- 06.09.2014 r. 17⁴⁵-20⁴⁵ Pokaz firmy Natural-Living
 12-13.09.2014 r. wycieczka do Zakopanego – koszt 260 zł
 14.09.2014 r. I festyn parafialny – współpraca z parafią
 pw. św. Anioła Stróża w Gorzycach
 27.09.2014 r. Gala „Złote Serca” – sala DPS

Po przerwie wakacyjnej WDK Gorzyce wznowia zajęcia stałe:
 nauka gry na gitarze – Kamil Machulec

kameralny zespół instrumentalny – Henryk Krótki
 Kameleon, Vocalsi, Małolaty, Gorzycanie, Gorzyczanki – Urszula Wachtarczyk
 język angielski – Studium Języków Obcych Capital
 Zapraszamy chętnych do udziału w zajęciach. Zgłoszenia
 przyjmujemy w WDK Gorzyce lub pod numerem tel. 32 45 11 687
 Szczegółowy harmonogram zajęć dostępny po 15 września na stronie
 internetowej WDK Gorzyce oraz w następnym numerze „U Nas”.

Świetlice wiejskie zapraszają

Gorzyczki

Godziny pracy świetlicy podamy
 w najbliższym numerze, po
 rozpoczęciu roku szkolnego

Osiny

środa 13⁰⁰ - 19⁰⁰
 czwartek 12⁰⁰ - 19⁰⁰
 piątek 12⁰⁰ - 19⁰⁰

Turza Śląska

poniedziałek 15⁰⁰ - 19⁰⁰
 wtorek 15⁰⁰ - 19⁰⁰
 środa 16⁰⁰ - 19³⁰
 czwartek 16⁰⁰ - 19³⁰
 piątek 16⁰⁰ - 20⁰⁰

Uchylsko

wtorek 14⁰⁰ - 20³⁰
 czwartek 14⁰⁰ - 20³⁰
 piątek 13³⁰ - 20³⁰
 Dzień Latowca 16⁰⁰ 12.09
 Święto Pieczonego
 Ziemniaka 16⁰⁰ 19.09

STUDIUM JĘZYKÓW
OBCYCH

PROFESJONALNIE, SZYBKO, KAPITAŁNIE UCZYMY CIĘ MÓWIĆ!

Nowy rok szkolny i nowe wyzwania! **Grupa Ciekawych Pomysłów** działająca przy WDK w Olsie zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 5 do 13 lat na zajęcia warsztatowe do Dziecięcej Akademii Kreatywności w Wiejskim Domu Kultury w Olsie. Odkryj swoją pasję i baw się kreatywnie z nami na warsztatach florystycznych, plastyczno-technicznych, fotograficznych, kulinarnych i rytmiczno-ruchowych.

Zaczynamy 8 września o godz. 15.30.

Projekt powstaje przy wsparciu Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych w Rybniku.



rubryka satyryka
Czesław Czaika

WAKACYJNE TERE-FERE

PLAŻOWE FIGLE

Sierpień się zabawia z plażą,
nie wychodzą z piaskownicy,
gdy na więcej się odważą,
ujrzą mewy i letnicy.

SWOJSKA PRZYGODA

Kogo nie spotkała chwila,
by przeżywać hen! przygody,
ten w ogródku „pieścił” grilla,
mocząc nogi w misce wody.

NA GÓRSKIM SZLAKU

Kto najbardziej zachowywał się jurnie,
widziałby hale, owieczki i turnie.

LEŚNA PRZYGODA

Czy tu była „ostra jazda”,
ściółka wie i ptasie gniazda.

MAZURSKA PRZYGODA

Kto z kim się połączył w parę,
wiedzą żagle i komary.

GOLIZNA PLAŻOWA

Kiedy pustoszeje plaża,
kupa śmieci nas obnaża.

NA OBOZIE WĘDROWNYM Z PROKURATOREM

Warto na zawsze to zapamiętać:
uwielbia deptać... zwłaszcza po piętach.

WYMIANA TURYSTYCZNA

Górale na żaglówkach,
Mazurzy na Krupówkach.

ŁACINA NIEKUCHENNA ERRARE HUMANUM EST

(mylić się jest rzeczą ludzką)
Doprowadzasz mnie do obłędu,
rzekła pomyłka do błędu.

DOSTOJNI JUBILACI

90. urodziny Gertrudy Błaszczok

28 lipca 2014 roku Wójt Gminy Gorzyce Piotr Oślizło i Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy Gorzyce Marian Jureczka odwiedzili Panią Gertrudę Błaszczok, wieloletnią mieszkankę Bełżnicy, która obchodziła swoje 90. urodziny. Jubilatka przyjęła gości ze wzruszeniem i zadowoleniem, dziękując za pamięć i odwiedziny.

Pani Gertruda ma troje dzieci, doczekała się też ośmiorga wnuków i siedmiorga prawnuków, a już niebawem na świecie powita kolejnego. Mąż jubilatki pochodził z Niebończów, z zawodu był rzeźnikiem, a ona sama całe życie pracowała jako gospodyni domowa.

Obecnie mieszka wraz z córką i jej mężem w swoim rodzinnym domu w Bełżnicy i mimo sędziwego wieku cieszy się bardzo dobrym zdrowiem i pogodą ducha, co zgodnie potwierdzili towarzyszący jej członkowie rodziny. Pani Gertruda na bieżąco monitoruje, co dzieje się na świecie, w kraju, a nawet „na własnym podwórku”, gdyż jej ulubione zajęcia to oglądanie telewizji i dyskusje o polityce. Jak przyznaje, nie słucha zbyt często Radia Maryja, lecz chętnie chodzi do kościoła, co nadal udaje jej się o własnych siłach, z czego jest bardzo dumna.

E. Wicha



Parafia pod wezwaniem
Świętego Anioła Stróża
w Gorzycach
SERDECZNIE ZAPRASZA NA

I FESTYN PARAFIALNY
pod hasłem:
„Z RODZINĄ RAZEM”

14.09.2014
KOLONIA FRYDERYK
plac firmy ECO SOLUTION sp. z o.o. (dawna baza transportowa)

PODZAS TRWANIA FESTYNU
ZAPRASZAMY DO PUNKTU QUIZOWEGO
Z NIESPODZIANKAMI

PODZAS TRWANIA FESTYNU
zaprasza się na:
zabawy dla dzieci,
dmuchawce, trampolina,
zamek z piłeczkami,
bungee, itp.

DOBRO ZAPASZONY SUPŁ:
wypieki regionalne,
stoiska gastronomiczne,
napoje chłodzące, itp.



Życzenia urodzinowe

Naszemu Jubilatowi
Elżbiecie Hanslik i Marii Nowak z Turzy Śląskiej
Marii Tomali z Odry

Henrykowi Sanecznikowi i Józefowi Mrózkowi z Rogowa
Róży Ziedek i Urszuli Bąk z Gorzyc

obchodzącym w sierpniu swoje 90, 95, 100 urodziny
składamy serdeczne gratulacje i życzymy dwustu lat życia w zdrowiu
i pomyślności, a przede wszystkim ogromu energii i wigoru.

Przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce
Krzysztof Małek



Wójt Gminy Gorzyce
Piotr Oślizło

Z dumą przyznaj się do wieku,
Bo wiek świadczy o człowieku.
Ogrom wiedzy, doświadczenia
Godny jest pozazdroszczenia.
Każdy dzień witaj z radością,
Darz swych bliskich szczerą miłością.
Przez życie idź z uśmiechem szerokim,
Stawiaj czoła górom wysokim.
Serdeczne życzenia z okazji 70 urodzin dla

Józefa Warzeszka

- życzy Ewa z rodziną

W dniu Twoich Urodzin nasza droga i kochana dyrygentko Małgosiu z Czyżowic
przyjmij od nas chórzystów „Melodii” moc serdecznych życzeń zdrowia, szczęścia
i wszelkiej pomyślności, a także wielu miłych chwil spędzonych przy ulubionej i
ważnej dla Ciebie muzyce dającej wyższe i głębsze doznania duchowe, tak ważne
dla Ciebie w każdym mijającym dniu naszego życia. Niech dobry Bóg ześle Tobie i
Twojej rodzinie wiele łask i błogosławieństwa

Składamy serdeczne wyrazy wdzięczności

Panu **Januszowi Kuczatemu**

właścicielowi Firmy Przedsiębiorstwo Komunalne EKO-GLOB
za otwarte serce i okazaną pomoc na rzecz Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach
Bibianna Dawid dyrektor Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach wraz z pracownikami

Z okazji urodzin

Irenie Tyma

najlepsze życzenia zdrowia, radości, miłości, samych jasnych dni oraz Błogosła-
wieństwa Bożego na dalsze lata
życzą Koleżanki z KGW Gorzyce

Naszemu koleżance

Małgorzacie Blutko, Annie Ługowskiej,
Krystynie Malcharczyk, Małgorzacie Musińskiej, Irenie Stefek
oraz koleżdze

Damianowi Janulkowi

– życzymy, aby wasze życie było pasmem radości i sukcesów na płaszczyźnie
zawodowej jak i osobistej.

Pragniemy, by słońce oświecało Wam drogę przez wszystkie lata życia.

Przyjmijcie życzenia szczęścia oraz wszelkiej pomyślności
od koleżanek i kolegów z WDK Gorzyce

„Muzyka to najsubtelniejsza forma przekazu,
można stwierdzić, że żadna dziedzina sztuki

nie porusza ani nie wpływa na podświadomość tak, jak muzyka”
Dawid Crossby

Z okazji 15 rocznicy powstania zespołu Olzanki składamy najserdeczniejsze
życzenia, gratulacje i wyrazy uznania wszystkim członkom grupy. Życzymy, aby
Wasz zespół dostarczał odbiorcom ciągle niezapomnianych wrażeń.

Dyrektor i pracownicy Wiejskiego Domu Kultury w Gorzycach

JUBILEUSZ 90-LECIA CZARNYCH GORZYCE

W Gorzycach 9 sierpnia 2014 r. odbyły się jubileuszowe uroczystości 90-lecia Klubu Sportowego LKS Czarni Gorzyce. Przybyło na nie wielu znamienitych gości reprezentujących środowisko sportowe, przedstawiciele samorządów, instytucji, organizacji pozarządowych, ksiądz oraz działacze sportowi i kibice.

Uroczystość rozpoczęła się o 9.00, kiedy to na głównej płycie rozgrywano turniej piłkarski kadetów U-11. Turniej był objęty patronatem wójta gminy Gorzyce Piotra Oślizło. W zawodach uczestniczyło sześć ekip (z Gorzyc, Czyżowic, Turzy, Rogowa, Tworkowa i jeden zespół z Republiki Czeskiej TJ Sokol Hnesowice). Rywalizację wygrali kadeci z Tworkowa, pokonując w finale drużynę z Gorzyc. Puchar zwycięskiej drużynie wręczył prezes Czarnych Marian Szulik, nagrodzono też najlepszego bramkarza – Dawida Paweła z Tworkowa i najlepszego strzelca – Łukasza Adamczyka z Czyżowic.

Część oficjalną rozpoczęła msza święta odprawiona przez proboszcza z Gorzyc księdza Stefana Stebla. Tuż po niej zostało poświęcone nowe boisko treningowe i nowy budynek sanitarno-widokowy. Marian Szulik powitał przybyłych gości: starostę powiatu wodzisławskiego Tadeusza Skatulę, przewodniczącego rady powiatu Eugeniusza Walę, wójta gminy Gorzyce Piotra Oślizło, przewodniczącego rady gminy Krzysztofa Małką, przewodniczącego Komisji Odznaczeń Śl.ZPN – Władysława Drożdżała, działaczy Śl.ZPN Jana Kura, Henryka Kaletę, prezesów klubów sportowych z naszej gminy. Każdy z oficjeli zabrał głos, dziękując prezesowi Czarnych i zarządowi temu obecnemu, jak i poprzednim zarządom, za trud i pracę, które wkładane są w rozwój klubu.

Wręczono odznaczenia i medale:

Złota Odznaka Honorowa Śl.ZPN – Magdalena Błaszczok, Henryk Dudek, Bernard Gajda, Jerzy Lamczyk, Krystian Maciończyk, Andrzej Wawrzyńczyk. Srebrną Odznakę Honorową Śl.ZPN – Grzegorz Folwarczny i Marian Zganiacz, natomiast medal 90-lecia Śl.ZPN – Dariusz Krupiński i Bogusław Konieczny i wreszcie monografię 90-lecia Śl.ZPN – Magdalena Błaszczok, Grzegorz Folwarczny, Bernard Gajda, Ryszard Grzegoszczyk, Kazi-

mierz Grzywacz, Janusz Jona, Erwin Koczy, Tomasz Lamczyk, Stanisław Parma, Andrzej Wawrzyńczyk. Śląskie Wojewódzkie Zrzeszenie LZS przyznało odznaczenia: Brązowa Odznaka Honorowego Członka – Tomasz Cielusek, Jacek Jezusek i Krzysztof Paloc. Srebrna Odznaka Honorowego Członka – Janusz Zientek, Stanisław Sanecznik, Wiesław Sanecznik, Janusz Piszczan, Jerzy Lamczyk. Złota Odznaka Honorowego Członka – Alojzy Szynol, Alojzy Janeta, Marian Szulik. Dyplomy uznania wręczono Henrykowi Szewczykowi, Kazimierzowi Grzywaczowi, Antoniemu Jeleniowi, Dariuszowi Krupińskiemu, Bernardowi Gajdzie, Janowi Szebescie, Henrykowi Grzegoszczykowi, Wiesławowi Glencowi, Marianowi Zganiaczowi, Bronisławowi Hałaczowi, Rafałowi Płaczekowi, Zdzisławowi Domańskiemu, Waldemarowi Kochowi, Janowi Sośnie, Henrykowi Adamczykowi, Damianowi Ciuberkowi, Alojzemu Michałskiemu, Alojzemu Szynolowi.

Po części oficjalnej przybyli goście mogli skorzystać z dobrze zaopatrzonego bufetu. Można było też sprawdzić swoje umiejętności na strzelnicy, a dzieciaki mogły pojeździć na dmuchanych zamkach. Było

też coś dla kibiców – drużyna Czarnych zainaugurowała sezon 2014/15 w A-Klasie podokręgu Racibórz, przeciwnikiem był zespół Naprzodu Borucin. Po bardzo ciekawym meczu Czarni musieli uznać wyższość graczy z Borucina, ulegając im 2:3. Bramki w tym meczu dla gorzyczan zdobyli: Robert Świerczek i Bartosz Ochaj. W tym jubileuszowym meczu grali: Tomasz Paloc – Daniel Durka, Dawid Siedlaczek, Witold Lamczyk, Sławomir Bugła, Grzegorz Łukasiak, Krzysztof Warło, Bartosz Ochaj, Jacek Bażan, Daniel Burzyński, Robert Świerczek; rezerwowi: Tobiasz Zając, Karol Jurzyca, Krzysztof Popek, Mariusz Wala, Szymon Smolnik, Dawid Widenka.

Organizatorzy pomyśleli też o rozrywce, konkursach, a wszystkim zakończyła zabawa taneczna.

Należy nadmienić, iż Czarni to nie tylko piłka nożna, lecz także sekcja tenisa stołowego prowadzona przez Krystiana Maciończyka. Z tej sekcji wywodzi się Damian Ciuberek, tenisista grający w I lidze polskiej i tenisowej Bundeslidze. Z piłkarzy najbardziej znani to reprezentanci Polski Stanisław Zuzok i Mariusz Zganiacz.

B. Jordan

fot. B. Jordan



Marian Szulik odbiera gratulacje od wójta Piotra Oślizło. Kadeci LKS Tworków – zwycięzcy turnieju.



NA STAREJ FOTOGRAFII (8/2014)

Z lewej: Żniwa – lata 60. XX wieku – teren przed basenem Nautica. Zdjęcie ze zbioru Heleny Łatka. Poniżej: Żniwa – lata 50. XX wieku, widok z ulicy Piaskowej w Gorzycach. Na zdjęciu Bronisław Gajda. Zdjęcie ze zbioru B. Paloca.



WDK w Gorzycach organizuje:

WYCIECZKĘ DO ZAKOPANEGO

13-14 IX 2014 - 260 zł od osoby

Cena obejmuje: przejazd, ubezpieczenie, noclegi, wyżywienie, zielony kulig połączony z muzyczną biesiadą, bilety wstępu. Zakwaterowanie w kwaterach prywatnych w Poroninie.

Ilość miejsc ograniczona!

Zapisy do 5 września w WDK Gorzyce.



strefa kibica Bogusław Jordan

Brawo Turzanie

Unia – Szczakowianka 2:2

„Tego jeszcze nie grali”. Turza posiada drużynę piłkarską w IV lidze. Unia jak pamięć sięgam od lat 50. ubiegłego wieku zawsze grała w niskich klasach rozgrywkowych, a dopiero w latach 90. były awanse oraz krótko pobyt w klasie A.

Zmiany w klubie nastąpiły wraz z przyjściem nowych działaczy w ostatnim dziesięcioleciu. Najpierw awans do klasy A, po paru latach kolejny awans i następnie realizacja ambitnego planu działaczy, budowa nowego boiska. Udało się. Jest nowa płyta, piękny stadionik i osiągnięty cel piłkarzy, działaczy i sponsorów – awans do IV ligi.

Jest upalna burzowa niedziela 10 sierpnia 2014 roku i inauguracyjny mecz rozpoczynający nowy sezon 2014/15 IV ligi Katowice gr 2 w Turzy Śląskiej. Jak na początek dla beniaminka trudny przeciwnik, drużyna Szczakowianki z Jaworzna. Spadkowicze, ale drużyna „ograna” w III lidze. To było widać, w pierwszej połowie turzanie przegrywali 0:1. Entuzjazm wśród kibiców nie gaśnie. Jest upalnie. Rozpoczyna się druga połowa, w której oglądamy inną Unię. Widać wskazówki i perswazja trenera Jana Adamczyka zrobiły swoje. Unia gra bardziej agresywnie, szybciej, w dodatku bramkarz Beniamin Jastrzębowski popisuje się kapitalnymi interwencjami. Osiem minut po przerwie Unia po strzale Sikorskiego wyrównuje. Kilkuosobowa publiczność nagradza owacją drużynę gospodarzy. Gra staje się coraz szybsza.

Goście nie rezygnują z korzystnego wyniku. Po szybkiej akcji i błędzie obrony znowu wychodzą na prowadzenie, jest 1:2. Są zmiany w drużynie Unii i okazują się trafne. Turzanie grają ambitnie – cała drużyna, świetnie broni bramkarz. Debiutujący w Turzy Dobrowolski poczyni sobie coraz śmielej, zagrażając raz po raz bramce gości. Wykorzystuje w 80 minucie zamieszanie podbramkowe i z opanowaniem umieszcza piłkę w siatce bramki gości – jest 2:2. Do końca trwa ciekawy mecz, losy spotkania ważą się do ostatniej sekundy. Wynik się nie zmienia i podział punktów – moim zdaniem sprawiedliwy.

Wraz z sukcesem sportowym działacze i służba porządkowa też zapisują sukces organizacyjny meczu – uspokajają, sprawnie i po cichu grupę kibiców demonstrujących sympatie po stronie przyjezdnych. Brawo dla piłkarzy, organizatorów i działaczy z prezesem Joachinem Nielabą na czele. Zaczęło się pomyślnie, oby tak dalej. *Now.*



Zawodnicy Unia Turza ŚL.

Komentarz: Unia Turza w swoim pierwszym meczu nowego sezonu zremisowała po bardzo emocjonującym spotkaniu ze Szczakowianką Jaworzno 2:2. Oba zespoły mogły przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, ale albo dobrze spisywali się bramkarze, albo piłkarze trafiali w poprzeczki i słupki. Obie drużyny lepiej prezentowały się w ataku niż w obronie, stąd mnóstwo sytuacji podbramkowych. Z uwagi na debiutancką treść, możemy wynik meczu uznać za sukces naszego zespołu, w końcu mierzyliśmy się ze spadkowiczem z III ligi. Drużyna po

raz kolejny pokazała charakter, dwukrotnie doprowadzając do wyrównania, a w końcówce Daniel Dobrowolski miał „piłkę meczową”. Niestety jego lob minął bramkę Michała Kojdeckiego. Na szczególne słowa pochwały zasługuje Beniamin Jastrzębowski, który kilka razy bronił w beznadziejnych sytuacjach. Jego doskonałe interwencje sprawiały, że wciąż liczyliśmy się w grze, a że obrona gości nie stanowiła monolitu dwa razy udało się ją skrócić. Mecz mógł się podobać licznie zgromadzonej publiczności, której nie odstraszyła wcześniejsza burza. Należy w tym miejscu dodać znakomitą pracę arbitrow z ekstraklasowym sędzią Sebastianem Jarzębakiem na czele.

LKS UNIA TURZA - JSP SZCZAKOWIANKA JAWORZNO 2-2 (0-1)

0:1 Paweł Kędroń, 38 min.; 1:1 Bartłomiej Sikorski, 52 min. (głową), asysta Adam Ucher; 1:2 Remigiusz Malicki, 65 min.; 2:2 Daniel Dobrowolski 80 min., asysta Bartłomiej Sikorski.

Sędziowali: Sebastian Jarzębak (główny), Mariusz Szymanek, Rafał Baran (asystenci). Widzów: 800. Żółte kartki: Daniel Gojny, Adam Ucher – Tomasz Jarosz, Michał Biskup. LKS Unia Turza: Beniamin Jastrzębowski – Daniel Gojny, Tomasz Stolarski, Jan Krupiński, Krzysztof Krzyżok – Dawid Skrzyszowski (kpt) (54' Daniel Dobrowolski), Gabriel Szkatuła, Bartłomiej Sikorski, Kamil Smal (68' Przemysław Pawliczek), Adam Ucher – Paweł Kulczyk (86' Dominik Zganiacz). Trener: Jan Adamczyk. Pozostali rezerwowi: Marcin Musioł, Rafał Ganita, Przemysław Kuczek, Szymon Sosna. JSP Szczakowianka Jaworzno: Michał Kojdecki – Piotr HOLEWA, Patryk Kiczynski, Marcin Grzywa, Łukasz Łukowicz (62' A. Molenda) – Paweł Kędroń (56' Piotr Żurawik), Michał Biskup, Damian Mrozek (82' B. Molenda), Paweł Sermak – Remigiusz Malicki, Tomasz Jarosz. Trener: Andrzej Sermak. Pozostali rezerwowi: Tomasz Dworak, Szymon Chrapek.

Źródło: lksuniaturzaslaska.futbolowo.pl

Naprzód Czyżowice – w skrócie

Sezon 2014/2015 Naprzód Czyżowice rozpoczął 1 lipca letnimi treningami na własnych obiektach. W trakcie przygotowań do nowego sezonu rozegrano kilka sparingów m.in. z Płomieniem Polomia, Gwiazdą Skrzyszów, Naprzodem Syrynia. Wyniki tych spotkań były sprawą drugorzędną, gdyż w sparingach tych brali udział także zawodnicy B-klasy i juniorzy. W okresie od 20-30 lipca jak co roku odbył się obóz sportowy w Gdyni na obiektach zaprzyjaźnionej z nami Arki Gdynia. W obozie uczestniczyło 50 osób, wśród nich trenerzy i opiekunowie.

Sezon rozpoczęliśmy 9 sierpnia 2014 wyjazdowym meczem z beniaminkiem z Tworkowa. Wynik: 2:2 (1:1), bramki Rafał Mander – 2.

Ł. Szkatuła, Naprzód Czyżowice

Nowy Zarząd Unii Turza Śl.



Nowym prezesem LKS Unia Turza został Zenon Rek, współwłaściciel firmy Rekol, która jest sponsorem strategicznym naszego klubu. Był on jedynym kandydatem na to stanowisko i został jednogłośnie wybrany przez zebranych członków LKS Unia Turza. W poprzedniej kadencji sprawował funkcję wiceprezesa. Po rezygnacji Joachima Nielaby, będzie stał za sterami klubu. W skład siedmioosobowego Zarządu weszli jeszcze: Czesław Wawrzyszyn, Henryk Kalesa, Zbigniew Adamczyk, Stanisław Szulik, Wojciech Hetmaniok i Tomasz Pogoda.

B. Jordan

PUCHAR POLSKI

Czarni – UNIA 0:2

W środowe popołudnie (13 sierpnia 2014) Czarni Gorzyce podejmowali na własnym boisku drużynę Unii Turza Śląska w ramach pierwszej rundy Okręgowego Pucharu Polski. Choć obie drużyny przystąpiły do tego spotkania w rezerwowym składach, mecz mógł się podobać widzom. Do samego końca spotkanie było bardzo wyrównane z lekką przewagą gorzyczan. Lecz jak to w piłce bywa, nie zawsze wygrywa zespół lepszy i to Unia mogła się cieszyć z awansu do następnej rundy PP, pokonawszy gospodarzy 2-0.

LKS Czarni Gorzyce – LKS Unia Turza Śląska 0:2 (0:0). Bramki: 0:1 – Przemysław Pawliczek 79', 0:2 – Dawid Siedlaczek – sam. 88'.

Skład Czarnych Gorzyce: Paloc – Durka (c), Siedlaczek, Łukasiak, Bugla (Smolnik 82') – Ochtyj, Warło (M. Wala 85'), Bażan, Zając – Świerczek, Widenka (Jurzyca 66').

Skład Unii Turza Śl.: Musioł – Wiśniowski, Stolarski, Szkatuła (Krupiński 46'), Szłapka (Hetmaniok 80') – Pawlusiński (c), Konopek, Kuczek, Pawliczek, Smal (Klepacki 46') – Zganiacz (Sztymelski 40'). Żółte kartki: Krupiński, Stolarski, Musioł (wszyscy Unia)

Hat-trick Bugli

Aż osiem goli zobaczyli kibice zgromadzeni na boisku w Olzie 2 sierpnia. W rywalizacji o awans do I rundy Pucharu Polski górą byli zawodnicy Czarnych Gorzyce, którzy pokonali rywali z Olzy 5:3 (1:0).

W całym spotkaniu więcej z gry mieli goście. Często jednak pod bramką Olszyny brakowało zimnej krwi, szczególnie w pierwszej połowie meczu, kiedy to z kilku bardzo dobrych okazji bramkowych udało się wykorzystać tylko jedną. Stało się to za sprawą Krzysztofa Warło, który wykorzystał podanie Daniela Durki w 36. minucie meczu.

Drugie 45 minut rozpoczęło się od mocnego uderzenia gospodarzy. Bramkę na 1:1 zdobył Przemysław Szuścik już dwie minuty od rozpoczęcia gry. Na bramkę wyrównującą bardzo dobrze zareagowali zawodnicy Tomasza Gajewskiego. Z remisu gospodarze cieszyli się zaledwie trzy minuty, bowiem już w 51. minucie piłkę do siatki po podaniu Roberta Świerczka skierował Grzegorz Łukasiak. Na tym jednak ataki Czarnych się nie zakończyły. W 55. minucie gola zdobył Sławomir Bugla po asyście Jacka Bażana. Identycznie sprawa miała się przy czwartej bramce dla Czarnych, zarówno strzelec, jak i asystent nie zmienili się. Następnie w 84. i 86. minucie bramki zdobyli gracze z Olzy, kolejno Marek Mnich i Przemysław Szuścik, przy czym gole te padły po niefrastradliwości w szeregach Czarnych. Decydujący cios zadał po raz trzeci w tym meczu Sławomir Bugla w 91. minucie spotkania, ustalając wynik rywalizacji na 3:5.

KS Olszyna Olza 3:5 (0:1) LKS Czarni Gorzyce

0:1 – Krzysztof Warło (as. Daniel Durka) 36 min.

1:1 – Przemysław Szuścik (as. Marek Mnich) 47 min.

1:2 – Grzegorz Łukasiak (as. Robert Świerczek) 51 min.

1:3 – Sławomir Bugla (as. Jacek Bażan), 55 min.

1:4 – Sławomir Bugla (as. Jacek Bażan), 64 min.

2:4 – Marek Mnich, 84 min.

3:4 – Przemysław Szuścik, 86 min.

3:5 – Sławomir Bugla (as. Robert Świerczek), 90+1 min.

Skład: Tomasz Paloc (Kamil Pałyga 67 min.) – Daniel Durka, Dawid Siedlaczek (Mariusz Wala 78 min.), Witold Lamczyk (c), Sławomir Bugla – Grzegorz Łukasiak – Bartosz Ochtyj (Krzysztof Popek 78 min.), Krzysztof Warło, Jacek Bażan, Tobiasz Zając (Karol Jurzyca 62 min.) – Robert Świerczek.

Źródło: LKS Czarni Gorzyce

GORZYCZKI - TU MIESZKAŁ KAROL GODULA. Z DZIEJÓW WSI



Położenie

Gorzyczki stanowią dziś jedno z sołectw w gminie Gorzyce. Wieś leży na samym skraju płaskowyżu rybnickiego, w jej południowej części teren opada w kierunku doliny Olzy. Na stromym stoku znajduje się doskonale znane przyrodnikiem stanowisko śnieżynki na tzw. Grabie. Od południa obszar sołectwa zamyka granica polsko-czeska, po jej drugiej stronie leżą Wierzniowice na terenie gminy Dolna Lutynia oraz część miasta Bogumin. Od wschodu przestrzeń zamykają lasy, znajdujące się za polami uprawnymi, w przeważającej mierze mieszane lub wyłącznie liściaste. Porastają obszar o niezwyklej rzeźbie: przecinają je głębokie na kilkanaście, a nawet na kilkadziesiąt metrów jary. Ich dnami wiją się niewielkie ciekły wodne. Między zabudowaniami wsi a lasem ciągną się łąki, ugory i pola uprawne. Na ich części znajdują się tereny planowanej strefy przemysłowej przy autostradzie A1. Jedną z najważniejszych arterii w europejskim układzie komunikacyjnym na terenie sołectwa Gorzyczki przecina granicę państwową polsko-czeską. W kierunku zachodnim teren opada w stronę Uchylska, dając wspaniałą panoramę doliny Olzy. Nad rozległym obniżeniem dominuje niewielkie wywyższenie terenu (które trudno nazwać wzgórzem), tzw. Kopiec. Od północy sołectwo graniczy z Gorzycami i Kolonią Fryderyk – dawniej Fryderyka, która stanowiła w przeszłości część gminy Gorzyczki. Tutaj, z uwagi na zwartą zabudowę, zatarty się granice pomiędzy dawnymi jednostkami osadniczymi. Ta część Gorzyczek przypomina raczej podmiejskie osiedle o funkcji – w przeważającej mierze – wyłącznie mieszkalnej.

Nazwy wsi i jej części

Mieszkańcy sołectwa od dawien dawna posługują się zwyczajowymi nazwami na określenie poszczególnych części wsi. Mamy więc Dwór (we Dworze) – dawne zabudowania dworskie i folwarczne przy ul. Wiejskiej (obecnie m.in. RSP „Plon”, Powiatowy Dom Dziecka, producenci rolni), Działki – czyli odnogę ul. Wiejskiej łączącą się z ul. Raciborską, Grab (Nad Grabym, Pod Grabym) – zadrzewienie na skraju płaskowyżu stromo opadające do doliny Olzy, Granicznik – pola nad Olzą przy granicy państwa, wspomniany już Kopiec – wzniesienie na granicy Gorzyc i Gorzyczek w okolicy ul. Łącznej, Kolonijo – mocno zabudowaną okolicę ul. Polnej, Ochmanę – starą drogę łączącą Gorzyczki z Uchylskiem, Przedewsie – w rejonie ul. Kopalnianej, Porębiska – pola za zabudowaniami przy ul. Kopalnianej, Randziny – pola i zarośla pomiędzy Dołkami a autostradą, Ślżakowe – okolice za odnogą ul. Kopalnianej w kierunku ul. Krótkiej, Wiesiodkę – teren przy ul. Wiejskiej poniżej dawnych stajni (a obecnie chlewni), Wilkowice – pola i zabudowania za Wiesiodką, Zapłoci – okolicę za zabudowaniami ul. Wiejskiej. Mieszkańcy urabiali też nazwy od nazwisk właścicieli parceli, np. Kole Wacharczyka, Kole Kuczery. Rzadko już używa się starych nazw: Hajcza, Syrkownia, Zomek, którymi oznaczano dawne budynki dworskie. Te tradycyjne nazwy miejscowe stanowią dla historyka znakomite źródło do poznania dziejów osadniczych wsi. Część z nich pozwala na odtworzenie zjawisk i procesów, które legły u podstaw rozwoju lokalnego osadnictwa, struktury przestrzennej. Widzimy „Wieś” (najstarszą zabudowaną część jednostki osadniczej) i Zepłoci oraz powstałe w późniejszym okresie, w związku z rozwojem przestrzennym osadnictwa: Dwór, Przedewsie, Działki, Koloniję, Ślżakowe. Można tu czytać w samym krajobrazie i w zwyczajowych nazwach miejscowych. Dodam, że sama nazwa wsi została urobiona od nazwy Gorzyce, w przeszłości – Małe Gorzyce (Klein Gorschtz).

Najdawniejsze dzieje

Mając na uwadze m.in. wyniki badań archeologicznych, możemy przyjąć, że Gorzyczki istniały dużo wcześniej niż sąsiednie, będące siedzibą kościoła Gorzyce (Wielkie), wzmiankowane już w 1229 r. Przez niewielkie osady wiodł bardzo stary trakt z Raciborza na Frysztat, który zwano Wielką Drogą albo Drogą Królewską. Badania, prowadzone w latach 60.-70. XX w. w obrębie grodziska, które znajduje się na południowym krańcu wsi i stanowi relikty średniowiecznego gródka stożkowatego, potwierdziły istnienie w tym miejscu osad w epokach brązu i żelaza. W okresie średniowiecza założył tu swoją siedzibę jakiś feudał – rycerz, który zbudował gródek stożkowaty, zniszczony zapewne w XVI w. W czasach nowożytnych powstały w jego niedalekim sąsiedztwie zabudowania folwarku z niewielkim dworem – skromną rezydencją, zwaną gwarowo Zomkiem.

Właściciele wsi, dwór i folwark

Wsią i majątkiem władali na przestrzeni wieków m.in.: Schambor w 1415 r., Birka w 1481 r., Lyschka z Niemieckiej Lutyni ok. 1520 r., hrabiowie Reichenbach i Kamieniec. W XVIII-XIX w. pojawiają się różni dzierżawcy i zarządcy, którzy nie byli szlachcicami. Wśród nich widzimy Józefa Godulę, ojca Karola Goduli – wybitnego przemysłowca, zwanego „Królem Cynku”. Młody Godula podawał w dokumentach jako miejsce zamieszkania Gorzyczki. Potem majątkiem władali też znani raciborscy kupcy i przemysłowcy Domsowie (którzy wzorem innych przemysłowców starali się wejść w sfery ziemiańskie – stając się posiadaczami rycerskich majątków ziemskich), a po nich potężni Larisch-Moenichowie z Karwiny. Ci ostatni mieli w swoich rękach dziesiątki majątków ziemskich oraz kopalni i zakładów przemysłowych. Dyrekcja dóbr znajdowała się w Karwinie. W ich imieniu dworem w Gorzyczkach zarządzali kolejno Rudolf Kallina – przeniesiony potem do Szunychla oraz Walter Weich. W majątku posługiwano się pługiem parowym (zwany z niemiecka damfplugiem) i parową maszyną mleczarską. W połowie XIX w. hodowano w naszym dworze 800 owiec. Do dworu należała owczarnia, browar dominiowy, wytwórnia drewna („rułkownia” – w okolicach tzw. Wiesiodki), młyn wodny i leśniczówka na skraju lasu. Zespół zabudowań dworsko-folwarcznych stanowiło kilkanaście budynków mieszkalnych i inwentarskich. W 2008 r. rozebrano stare dworskie „czworaki” – parterowe, zbudowane na planie wydłużonego prostokąta. Zbudowano je prawdopodobnie w 1815 r. Obiekt posiadał wieloosiowy układ elewacji i niezwykle ciekawy układ wnętrza z „pawłaczkami” oraz sklepionymi pomieszczeniami w przyziemiu. Przylegała do niego, znajdująca się od dłuższego czasu w ruinie, dawna kuźnia, znajdował się tu także piec do wypiekania – piekarok.

Gmina i jej mieszkańcy

Gorzyczki były w przeszłości gminą. Po likwidacji obszarów dworskich wcielono do niej w 1924 r. teren kopalni i Kolonii Fryderyk(-a). W pieczęci gminy znajdowało się wyobrażenie serca i wyrastających z niego trzech kwiatów. Wytrawny znawca tematu, Marian Gumowski podaje, że w godle gminy znajdowały się (czerwone) serce i (czerwone) kwiaty, z gałązkami (zielonymi) na białym tle. W końcu XVIII w. Gorzyczki liczyły siedem gospodarstw, 25 zagrodników i sześciu chałupników, łącznie 183 osoby. W 1829 r. było tu 49 domów i 240 mieszkańców, w 1940 r. – 1565 osób. Wieś posiadała charakter typowej ulicówki, a relikty tego układu stanowi ul. Wiejska. W XX w., na przestrzeni dziesięcioleci, działały tu niewielkie piekarnie, restauracje i zakłady rzemieślnicze. Poza wsią, poniżej chłopskich zagrod, znajdowały się zabudowania dworskie. Część z nich powstała w późniejszym okresie na wspomnianym Przedewsiu. Istnienie wsi i dworu

opierało się przez stulecia na produkcji rolnej – uprawie i hodowli. Przy dworach powstawały niewielkie zakłady, które przetwarzały część płodów rolnych produkowanych przez folwarki. W XIX w. w Gorzyczkach wyrabiano sery z mleka owczego w miejscu zwanym Syrkownią. Od końca XIX w. mieszkańcy, którzy nie znajdowali zatrudnienia w rolnictwie, podejmowali pracę w okolicznych kopalniach i zakładach przemysłowych. Spośród małorolnych lub bezrolnych chłopów i ich dzieci rekrutowano emigrantów do kopalni w dalekiej Westfalii. W XX w., po parcelacji majątków ziemskich, wieś rozrosła się w kierunku Gorzyc, Kolonii Fryderyka i wspomnianego Kopca.

Życie religijne, oświatowe i społeczne

Gorzyczki od dawien dawna należą do kościoła (i parafii) w Gorzycach. Życie religijne koncentrowało się wokół kaplicy, którą widzimy już na mapach z XVIII w. Na terenie sołectwa w różnych okresach czasu postawiono także kilka krzyży i kaplic. Mieszkańcy Gorzyczek należeli też do szkoły w Gorzycach, która istniała przy tamtejszej parafii (budynek dzisiejszego Urzędu Gminy w Gorzycach – zwany kiedyś Organistówką – to dawna szkoła parafialna, oczywiście katolicka, szkoła jest przecież córką Kościoła). W 1880 r. powstała w Gorzyczkach pierwsza szkoła, którą rozebrano w 1986 r. W jej miejscu zbudowano i oddano do użytku w 2002 r. halę sportową. Dziś działa tu zespół szkolno-przedszkolny.

Wojna

W latach 1939-1946 (czyli w czasie wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu) zginęło wielu mieszkańców wsi. Ich wykaz umieszczono na pamiątkowych tablicach znajdujących się na ścianie kościoła w Gorzycach. W czasie II wojny światowej w ówczesnej gminie Gorzyczki funkcjonowały dwa „Polenlagry”, czyli obozy dla wysiedlonej ludności polskiej: w budynkach dawnej kopalni „Fryderyka” oraz w budynku zameczku w parku w Gorzyczkach. W zameczku przebywali wcześniej niemieccy osadnicy. W 1945 r. na terenie wsi toczyły się od marca do 30 kwietnia zacięte walki, praktycznie o każdy dom, pomiędzy broniącymi się Niemcami a Armią Czerwoną. Spowodowały straszne zniszczenia. Ludzie ginęli również po wojnie – zamęczeni w obozach z dala od rodzinnej wsi oraz w „Mateczniku” wskutek eksplozji niewypałów i niewybuchów zalegających w dużych ilościach na posesjach, polach i w lesie.

Ostatnie dziesięciolecia

Majątek dworu przejęły po wojnie kółko rolnicze oraz spółdzielnie produkcyjne „Iskra”, a później „Plon”. Taki był początek końca znakomitego gospodarstwa – folwarku, jednego z lepszych w okolicy. W dawnej siedzibie właścicieli lub zarządców majątku ziemskiego – „Zomku” powstał dom dziecka.

W ostatnich latach działały tu firma produkcyjna „Mirana”, a później ZPC „Otmuchów”. Słodkie wyroby „made in Gorzyczki” trafiały do sklepów na terenie całej Polski. W latach 2008-2012 zbudowano autostradę A1, a w latach 2010-2011 zbudowano „od nowa” ul. Raciborską. Pod Gorzyczkami A1 przecina granicę państwa, do Czech wjeżdżamy nowoczesnym mostem. W 2010 r. zbudowano także drogę do planowanej tu strefy przemysłowej. W latach 2013-2014 na terenie Gorzyczek miała miejsce jedna z większych inwestycji – wieś uzyskała kanalizację sanitarną. Uporządkowanie gospodarki ściekowej przyczyni się z pewnością do poprawy stanu środowiska naturalnego, w szczególności czystości wody okolicznych cieków wodnych.

Z Gorzyczek pochodzą m.in. znakomici artyści: Marian Chrobok – solista Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” oraz Andrzej „Marko” Margiciok – dyrygent, kompozytor, nauczyciel akademicki.

D. Jakubczyk

Duchowe serce sołectwa stanowi duża **kaplica pw. św. Jana Nepomucena**, która pełni rolę niewielkiego kościołka. Odbývają się w jej wnętrzu nabożeństwa, celebrowane są msze św. Mieszkańcy sołectwa obchodzą również co roku swój odpust. Biorą w nim udział prawdziwe tłumy. Nie sposób ustalić, kiedy zbudowano w tym miejscu pierwszy obiekt sakralny, sama kaplica jest widoczna na mapach z XVIII w. W 1945 r., podczas działań wojennych, stara kaplica uległa całkowitemu zniszczeniu, podobnie jak znajdujący się w miejscu obecnej sali sportowej krzyż. Obecną kaplicę zbudowano z cegły w latach 1992-1993. Wzniesiona na planie prostokąta, posiada czworoboczną wieżę wysuniętą przed fasadę nawy, nakrytą hełmem piramidalnym. Wejście i okna zamknięte są ostrołukowo. Dwuspadowy dach kryty jest dachówką. W prezbiterium umieszczono na konsoli starą, polichromowaną figurę św. Jana Nepomucena, którą odnowiono w latach 90. XX w. Od czasów wojny przechowywano ją na strychu sąsiedniego budynku. Została przywieziona do Gorzyczek z Czech. W dawnych czasach przed kaplicą zatrzymywali się pielgrzymi zdążający z Czech do Pszowa.

Przy ul. Wiejskiej znajduje się **niewielka kapliczka** w postaci otwartej grotty, zbudowanej z łamanego wapienia. Kapliczka pochodzi z lat 70. XX w., w grocie pełnoplastyczne wyobrażenie Matki Bożej.

Wielokrotnie przebudowywany dawny **dwór**, zwany gwarowo **Zomkiem**, należał w przeszłości do znakomitej rodziny hr. Larisch-Moennich z Karwiny, dziś jest siedzibą Powiatowego Domu Dziecka. Został zniszczony podczas działań wojennych w 1945 r. Po wojnie Zomek odbudowano i rozbudowano – został podniesiony do trzech kondygnacji. Zatarciu uległy wszelkie cechy stylowe, współczesny jest również układ pomieszczeń pozbawionych zabytkowego detalu. W II połowie XX w. obiekt adaptowano na Państwowy Dom Dziecka. Można przypuszczać, że pierwszy budynek w tym miejscu powstał najpewniej w czasach nowożytnych (XVI-XVII w.). Budynek otacza wiekowy i posiadający zabytkowy charakter park krajobrazowy o zatartym układzie kompozycyjnym.

Na skraju wsi, przy ul. Wiejskiej, zachowały się resztki zabudowań gospodarczych dawnego folwarku, które pochodzą zapewne z przełomu XIX i XX w. Znajdujące się tu stajnie i chlewnie posiadają wewnątrz elementy dawnego wyposażenia – **kolumny**. Obiekty inwentarskie pozostają obecnie w użytkowaniu osób prywatnych (producentów rolnych Karwotów i Szczęsnych). Z dawnej stajni wiedzie ponoć loch w kierunku zamku. Starsi mieszkańcy opowiadali mi przed laty, że ktoś próbował kiedyś mierzyć jego głębokość. Swoją bryłą zwraca natomiast uwagę piętrowy budynek administracyjny folwarku, dziś niewielki hotelik należący do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Plon” w Gorzyczkach. W jego piwnicach znajduje się stylowy pub z wyeksponowanymi sklepieniami z czerwonej cegły, zapewne z XIX w. W sąsiedztwie bramy wejściowej do domu dziecka stoi murywany z cegły, piętrowy obiekt o niezwykle ciekawej architekturze, tzw. **Dom Rycerski**. Do niedawna posiadał drewniane stropy nad pomieszczeniami parteru.

Przy skrzyżowaniu ulic Raciborskiej, Kopalnianej i Wiejskiej, na niewielkim skwerze stoi niezwyklej urody **kamienna Boża Męka**, która pochodzi z 1905 r. W związku z przebudową drogi powiatowej obiekt został nieznacznie przesunięty.

W 2005 r., w ścianę budynku hali sportowej wmurowano niewielką tablicę upamiętniającą krzyż przydrożny, który stał w tym miejscu do 1945 r., kiedy to uległ zniszczeniu w czasie działań wojennych.

Najcenniejszym obiektem, wpisanym do rejestru zabytków i podlegającym całkowitej ochronie, jest niewielkie **grodzisko** stanowiące zapewne pozostałość tzw. gródka stożkowatego, otoczonego resztkami fosy. Obiekt zlokalizowano w obronnym z natury miejscu, na stromej skarpie nad doliną Olzy, w odległości ok. 200 m na północ od jej koryta. Kopiec ma siedem metrów wysokości, płaski wierzchołek o okrągłym kształcie. Wokół kopca zachowały się słabo już czytelne ślady rowu obronnego oraz wału w postaci ziemnego usypiska. Prawdopodobnie w czasach średniowiecza, w okresie od XIV w. do XVI w., istniał tu niewielki zameczek możnego rycerza. Program założenia zbudowanego na majdanie kopca sprowadzał się zapewne do drewnianej wieży okolonej palisadą. Wieża pełniła funkcje gospodarczo-mieszkalne. W latach 60.-70. XX w., podczas prac ar-

cheologicznych prowadzonych przez specjalistów z Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, natrafiono tu na liczne zabytki: fragmenty naczyń glinianych oraz średniowiecznych i renesansowych kafli piecowych, nieliczne przedmioty metalowe w postaci blach i gwoździ. Do szczególnie cennych w skali regionu należą fragmenty kafli z wyobrażeniem tarczy herbowej z orłem i szachownicą oraz sceną polowania z użyciem charta i sokoła – datowane na II połowę XVI w., a także fragmenty dzbanów, mis i tygły zdobionych kolorową polewą i ornamentami o motywach roślinnych i geometrycznych. Wyobrażenie sceny polowania z użyciem charta i sokoła stanowi niezwykle rzadki archeologiczny rarytas. Znalezione tu także zabytki z epok brązu i żelaza, które potwierdzają wcześniejsze osadnictwo o trudnej do uchwycenia genezie. Wielokulturowy obiekt podlega oczywiście pełnej ochronie prawnej, jako zabytek wpisany do rejestru. Warto zobaczyć to miejsce zimą, wczesną wiosną lub późną jesienią. Wtedy nie ginie w zieleni, jego widoku nie przesłaniają trawy, chwasty i liście porastających bujnie teren drzew i krzewów – które porosły teren grodziska w II połowie XX w. Jedną z legend głosi, że na Wiesiodce (grodzisku) znajdował się zamek, którego właściciele prowadzili swawolne życie. Spotkała ich za to kara, siedziba zapadła się pod ziemię.

W zabytkowym, choć zaniedbanym **parku podworskim**, pośród wielu drzew o pomnikowych wymiarach, rośnie wyjątkowo okazały **dąb czerwony** o obwodzie ponad 520 cm. Zdaniem znakomitego przyrodnika i znawcy przyrody naszego pogranicza – dra Jana Dudy jest to jeden z dwu najstarszych dębów czerwonych w Polsce. W 2013 r. na terenie parku miała miejsce duża wycinka drzew.

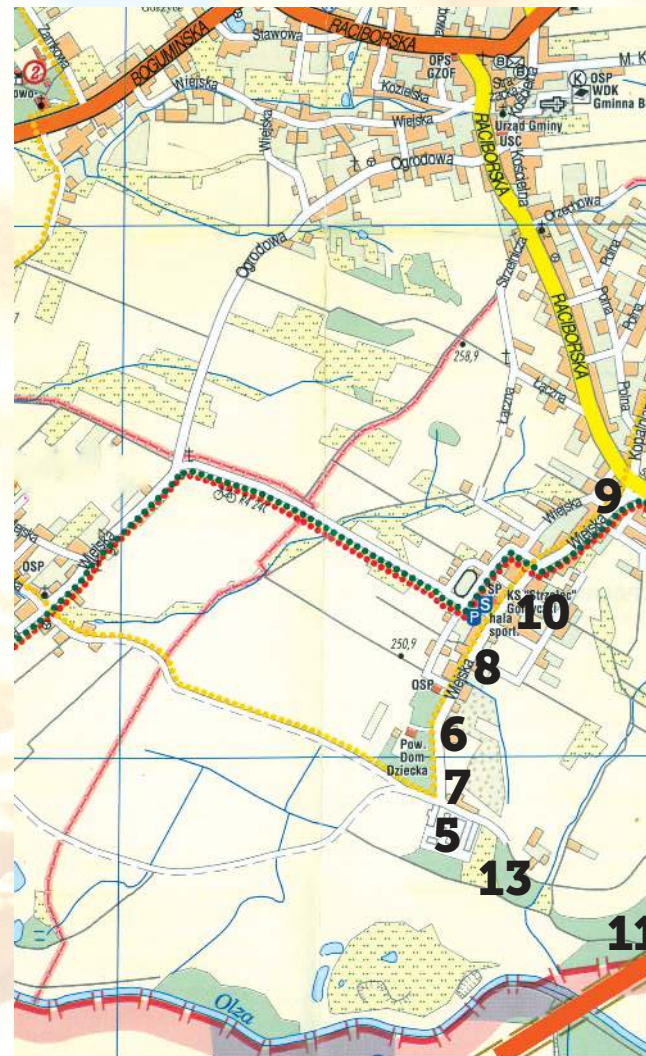
Zadrzewienie „Pod Grabym” porasta fragment stromego skraju Płaskowyżu Rybnickiego. Warto odwiedzić to miejsce w styczniu lub lutym, kiedy porasta je dywan przebieśnięgów, zwanych w okolicy **„śnieżynkami”**. Wedle jednej z legend uciekli chłopcy z Wierzniowic uciekali przez granicę do Gorzyczek. Zatrzymali się na pagórku Grab w Gorzyczkach, by stąd spojrzeć po raz ostatni na swoją ojcowiznę. Zapłakali, a z ich łez wyrosły śnieżynki, które występują tu w dużej ilości do dziś.



Las na granicy Gorzyczek i Łazisk zachwyca krajobrazem.



Stalowa wieża na dawnej granicy.



Autsotrada A1 w okolicy Gorzyczek – to rowo zwykle interesujące obiekty inżyneryjne, w



Droga do Wierzniowic prowadzi przez las.

ZKI 2014



Gorzyczki, kaplica św. Jana Nepomucena.



Gorzyczki, Boża Męka.



Kapliczka na słupku.



wnież nie-
w lesie.



Fragment wystroju
dawnych dworskich
stajni.



Dom Rycerski.



Dywan śnieżynek Pod Grabym...



Jeden z budynków podworskich – obecnie hotel.



Wierzniewice, most na rzece Olza.

GORZYCZKI - PODRĘCZNE ABC...

Znakomici krajanie

Adamczyk Rudolf (1905-1989) – ur. w Uchylsku, ukończył szkołę w Gorzyczkach, ks. dr teologii i prawa kanonicznego, ukończył studia w Kolegium Polskim w Rzymie z najwyższą oceną. Jako pierwszy Polak otrzymał pochwałę Roty Rzymskiej za wyniki osiągnięte na studiach. Pełnił wiele ważnych funkcji w strukturach śląskiego Kościoła. W latach 1945-1949, będąc członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach dał się poznać jako obrońca Górnoślązaków, znany z odważnych wystąpień w sprawie volkslisty i rehabilitacji. Był też kontynuatorem budowy katedry w Katowicach. W latach 50. więziony i prześladowany przez komunistyczne władze. Autor wspomnień pt. „Czyścić”.

Bauerek Jan (1895-1984) – ur. w Gorzyczkach pośtaniec, w czasie II wojny światowej więziony, po wojnie pierwszy przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Raciborzu.

Błędowski Alojzy (1943) – ur. w Gorzyczkach, związany kolejno z Rybnikiem i Żorami, plastyk, artysta ceramik. Uprawia też malarstwo i rzeźbę. Swoje prace pokazywał na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą, m.in. we Francji.

Chrobok Marian (1961) – ur. w Gorzyczkach solista, tancerz i nauczyciel Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, Honorowy Obywatel Gminy Gorzyce (2014).

Czempik Wiktor (1920) – ur. w ówczesnej gminie Gorzyczki (na Kolonii Fryderyka), związany z Rybnikiem, żołnierz II wojny światowej, uczestnik walk pod Tobrukiem i we Włoszech, dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Rybniku, autor publikowanych wspomnień z lat II wojny światowej.

Długi Kazimierz (1942) – ur. w Kobylniku, jego ojciec pochodził z Uchylska; ukończył szkołę w Gorzyczkach, dr inż. nauk rolniczych. Przez wiele lat dyrektor Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Zabierzowie koło Krakowa.

Godula Karol (1781-1848) – ur. w Makoszowach, spędził część dzieciństwa w Gorzyczkach. Wybitny przemysłowiec zwany „Królem Cynku”. Był twórcą ogromnej fortuny. Potężny majątek przekazał ubogiej dziewczynie Joannie Gryczik.

Marko (Margiciok) Andrzej (1950) – ur. w Gorzyczkach muzyk, kompozytor. Nauczyciel akademicki związany z Państwową Wyższą Szkołą Muzyczną, a później z Akademią Muzyczną w Katowicach. Dyrygował orkiestrą rozrywkową Polskiego Radia i Telewizji. Wielokrotnie nagradzany na festiwalach. Doradca muzyczny Dortmunder Kulturbühne e.V. w Dortmundzie.

Piprek Jan (1887-1970) – ur. w Gorzyczkach germanista, współautor monumentalnych słowników. Pochodził z rodziny małorolnych chłopów, w Gorzyczkach uczęszczał do szkoły. Naukę kontynuował w gimnazjach w Raciborzu, Wrocławiu, Duisburgu. Studiował germanistykę, slawistykę, językoznawstwo i filologię klasyczną we Wrocławiu, Pradze, Lipsku i Monachium. Tam w 1912 r. został doktorem filozofii. Po zakończeniu I wojny światowej był polskim emisariuszem do Paryża, działaczem plebiscytowym. Przed wojną był nauczycielem i wykładowcą, m.in. na Uniwersytecie Warszawskim. Zastąpił jako autor serii podręczników do nauki języka niemieckiego wydawanych przez lwowskie Ossolineum. Hitlerowcy uwięzili go na Pawiaku, po zwolnieniu prowadził tajne nauczanie. Po wojnie tworzył zryby germanistyki na Uniwersytecie Wrocławskim, odbudowywał budynki i bibliotekę, był dziekanem Wydziału Filologicznego. Do 80. roku życia prowadził zajęcia. Jest autorem wielu publikacji, jednak w pamięci potomnych pozostanie jako współautor potężnych słowników: polsko-niemieckiego i niemiecko-polskiego. Jego dzieło kontynuowali w stolicy Dolnego Śląska germaniści z wodziławskim rodowodem: prof. Józef Szyrocki i Norbert Honsza.

Piprek Rudolf (1899-1958) – pochodził z Gorzyczek, ur. w Bottrop burmistrz przedwojennego Bierunia. Za jego rządów miasto zaczęło się rozwi-

jać, nastąpiło ożywienie w handlu i rzemiośle.

Tatańczyk Szymon (1990) – ur. w Wodziławiu Śl., zam. w Gorzyczkach tenisista ziemny, zawodnik Arki Gdynia, wielokrotny mistrz Polski juniorów i reprezentant Polski.

Wala Czesław (1922) – ur. w Gorzyczkach przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Raciborzu, autor publikacji nt. tego miasta.

Zientek Jerzy (1947) – ur. w Gorzyczkach dr nauk prawnych, prokurator Prokuratury Krajowej, autor kilkunastu publikacji z zakresu prawa karnego, członek kolegium redakcyjnego miesięcznika „Prokuratura i Prawo”.

Zientek Paweł (1909-1994) – ur. w Gorzyczkach przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Rybniku (1952-1971).

Zuzok Jan (1931) - doc. dr inż., pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej, specjalista z zakresu metrologii i elektroniki. Pracował m.in. w Algierii. Przewodniczący rady gminy Święta Katarzyna.

Zuzok Stanisław (1947-1994) – ur. w Gorzyczkach piłkarz, kolejno zawodnik klubów Czarni Gorzyce oraz występujących w najwyższej klasie rozgrywkowej GKS Katowice i Zagłębie Sosnowiec.

W sąsiedztwie Gorzyczek Polecamy!

Wierzniowice pojawiają się w źródłach około 1300 r. (tak twierdził miejscowy badacz dziejów Hieronim Mazurek) lub w 1362 r. (jak chce Idzi Panic). Być może wchłonęły inną osadę – Wojciechową Wieś, wzmiankowaną w 1392 r. Istnieją też hipotezy, identyfikujące wspomnianą wieś z Wierzniowicami lub że jest osadą zaginioną. Wedle miejscowego przekazu wieś miała się znajdować po prawej stronie Olzy! Wioska dzieliła losy sąsiedniej Lutyni (Niemieckiej) Dolnej. W pieczęci gminnej Wierzniowice posiadały skrzyżowane narzędzia rolnicze. Warto tu zobaczyć:

Dużą murowaną **kaplicę architektoniczną** z około 1869-1873 r., w miejscu wcześniejszej dzwonnicy. Przed kaplicą na postumencie figura św. Jana Nepomucena o cechach barokowo-ludowych. Rzeźbę wykonano w piaskowcu, polichromowano. Wedle legendy znaleziono ją w czasie orki w polu. Znalazca przekazał ją do parafii ponieważ miał wrażenie, że po powrocie z gospody święty grozi mu podniesioną ręką.

Tajemniczy nagrobek przy drodze wiodącej z Wierzniowic do przejścia granicznego z Polską. Pierwszy krzyż postawiono w tym miejscu w 1866 r. Obecny nagrobek, wykuty przez cieszyńskiego kowala Wybrańca, posiada żeliwny ażurowy krzyż osadzony w piaskowcowym postumencie. Wokół krzyża artystycznie kute ogrodzenie, bogato zdobione, osadzone na czterech słupkach umocowanych w betonowej podmurówce. Na ogrodzeniu kute detale: kwiaty, rozetki, listki, róże, szyszki. Z dwóch stron krzyża, zamocowane do ogrodzenia wolutowo wygięte, ozdobne pręty z rozetami. Krzyż postawiono w miejscu, w którym według ustnych przekazów pochowano poległych w wojnie prusko-austriackiej lub też żołnierzy chroniących przejścia przez granicę w okresie epidemii. W latach 90. XX w. został poddany renowacji.

Matejko z Krakowa w Lutyni

W miejscowości stanowiącej siedzibę gminy – Lutyni Dolnej znajduje się cenny barokowy kościół pw. św. Jana Chrzciciela zbudowany w latach 1740-1746. Najstarszy dzwon świątyni pochodzi z lat 80. XV w. i jest jednym z najstarszych w powiecie karwińskim. W tymże kościele znajduje się obraz pędzla Stanisława Matejki z Krakowa z XIX w., który przedstawia scenę Wniebowstąpienia.

Źródła: Aleksander Żukowski, Daniel Jakubczyk, *Szlakami Zielonego Śląska*; 3, Czerwionka-Leszczyny 2014; Daniel Jakubczyk, *Skarby historii, kultury i sztuki gmin pogranicza: Gorzyce i Dolna Lutynia*, Gorzyce 2007 (wydanie II).

Opracowanie całości: Daniel Jakubczyk

Propozycje wycieczek

Z Gorzyczek można udać się (samochodem, pieszo lub na rowerze – ścieżką rowerową) ul. Raciborską w stronę Łazisk, po czym za mostem nad autostradą w prawo przez las do czeskich Wierzniowic. Droga prawie na całej długości pokryta jest nawierzchnią asfaltową, wiedzie dalej przez las mieszany lub liściasty, porastający niezwykle malowniczą okolicę, pełną wzniesień, potężnych jarów i niewielkich cieków wodnych. W lesie widoczne ślady alei (? – pozostałości po dawnej drodze?) oraz okopów z okresu II wojny światowej. Przy samej autostradzie, na skraju wyżyny – płaskowyżu znajduje się wysoka stalowa wieża obserwacyjna dawnych Wojsk Ochrony Pogranicza. Dalej, na skraju lasu, miejsce po dawnym turystycznym przejściu granicznym i efektowny zjazd do doliny Olzy między szpalerem drzew, także owocowych. Przy skrzyżowaniu z drogą gruntową w kierunku Łazisk niewielki pomnik. Przed samym mostem na rzece Olzie droga prowadząca do pomnika przyrody Wierzniowice. W samych Wierzniowicach, za mostem, znajduje się niewielka przystań kajakowa z zejściem do Olzy. Można tu wypożyczyć kajaki i sprzęt wodniacki. Co roku, w pierwszą sobotę stycznia, wodniacy inaugurują sezon, spływając Olzą do Zabełkowa. W końcu czerwca odbywają się tutaj także tradycyjne Wianki, na które przybywają mieszkańcy gmin położonych po obu stronach granicy. Pod mostem malowniczy próg wodny.

Z Gorzyczek, najlepiej – by nie ugrzęznął w błocie! – wczesną wiosną (w bezśnieżne i mroźne dni), latem lub późną jesienią (w „suche” dni) można udać się do Wierzniowic również pieszo ul. Wiejską, a następnie polną ścieżką wzdłuż pól nad rzeką Olzą. Należy przejść obok dawnych zabudowań folwarcznych, na ich wysokości skręcając w lewo, a następnie za mostkiem na cieku wodnym w prawo (tu już droga gruntowa) i dalej po kilkudziesięciu metrach w lewo (pod zalesionym zboczem, skrajem pola uprawnego), następnie po kilkudziesięciu metrach w prawo, skrajem pola i znowu w lewo – w kierunku widocznego zza drzew mostu na rzece Olzie. Nieoznakowana, wydeptana przez miejscowych ścieżka wiedzie dalej skrajem pola i nadrzecznych zadrzewień – już po stronie czeskiej. Na wysokości Wierzniowic znajduje się utworzony w 1989 r. rezerwat – **pomnik przyrody Wierzniowice** o powierzchni 4,59 ha. Objęto tu ochroną zbiorowisko lasu łęgowego na terenie nadrzecznej rzeki Olzy. Spotkać tu można rośliny i zwierzęta objęte ochroną, m.in. śnieżyczkę przebiśnieg i śnieżycę wiosenną. Występują też także górska zdrojówka rutewkowata, krzyżownica zwyczajna, len przeczyszczający, groszek bulwiasty, czosnek winnicowy. Równie bogata jest fauna spotykana na tym obszarze. Obserwowano tu kunę leśną, jenota, wilgę, gąsiorka, muchołówkę szarą. Na skraju polany, przed niewielkim stawem przejście przez niewielki mostek na cieku wodnym w stronę gruntowej drogi do Wierzniowic. Podążamy wzdłuż rzeki Olzy aż do pierwszych zabudowań wsi, znajdujących się przed mostem. **Uwaga:** Olza to nie żarty. Na proponowanym odcinku ścieżki rzeka posiada urwiste, wysokie na kilka metrów i nie umocnione brzegi. Charakteryzuje się też miejscami bardzo wartkim nurtem oraz znajdującymi się tuż w sąsiedztwie płyczin miejscami niebezpiecznymi i bardzo głębokimi. Stąd też odradzam wchodzenia na sam skraj brzegu i zalecam szczególną ostrożność w przypadku dzieci.

Olza jest największą i najważniejszą rzeką naszego pogranicza, wypływa ze źródeł pod Gańczorką i Karolówką na zachodnich stokach Beskidu Śląskiego, na wysokości 840-880 m n.p.m. Długość rzeki sięga 86,2 km, z czego 16 km przypada na terytorium Polski. Na odcinku 46 km rzeka płynie przez terytorium Republiki Czeskiej, a na odcinku 24 km jest rzeką graniczną. Średni spadek rzeki to 0,67%. Płynie przez leśisty Beskid Śląski. Na terenie Czech płynie m.in. przez Jabłonków, Trzyniec, Karwinę. Od Cieszyna po Kaczyce (Karwinę, Raj), a następnie od okolicy Dzieńmorowic (i Godowa) do Kopytowa (i Olzy) wyznacza przebieg granicy państwowej. Uchodzi do Odry w sąsiedztwie polskiej wsi Olza i czeskiej Kopytów.

Niesamowite Gorzyczki

Jeden z hrabiów – właściciel Zomku, zapalał zakazaną miłością do pięknej pokojówki. Na świat przyszło dziecko. Hrabina kazała je zamurować w jednej ze ścian Zomku (dziś domu dziecka). Słychać odtąd czasami płacz dziecka. Tak było w latach 70. XX w., kiedy wybuchł piec centralnego ogrzewania.